NUMER 1.

DZIENNIK POWSZECHNY

21 Grudnia / 2 Stycznia 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Piątek, 2 Stycznia 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Dnia wczorajszego o godzinie 2-ej po południu, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Namiestnik, przyjmować raczył w Zamku Królewskim w Warszawie, z okoliczności Nowego roku, powinszowania Duchowieństwa wszelkich wyznań, Rady Stanu, Rady Administracyjnej, Urzędników pierwszych klas 4-ch, składu Szkoły Głównej, Władz Towarzystwa Kredytowego, Urzędników Dworu, Rady Miejskiej, Członków Rad Powiatowych, oraz Konsulów Zagranicznych. — Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Aleksandra Józefówna, z powodu słabości, na przyjęciu obecną być nie mogła.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Namiestnik, w dniu wczorajszym odwiedzić raczył Małżonkę Naczelnika Rządu Cywilnego, Hrabinę Wielopolską Margrabinę Myszkowską.

Wczoraj o godzinie 3-ej po południu, Duchowieństwo i Urzędnicy Władz wszelkich składali powinszowania noworoczne JW. Naczelnikowi Rządu Cywilnego.

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu d. 4 (16) Grudnia r. b., na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, następujące zapisy dla kościołów Warszawskich, a mianowicie:
1) dla kościoła księży Reformatów;
2) dla kościoła księży Karmelitów na Lesznie;
3) dla kościoła księży Karmelitów na Krakowskiem-Przedmieściu;
4) dla kościoła księży Kapucynów;
5) dla kościoła księży Bernardynów;
6) dla kościoła św. Ducha czyli po Paulińskiego;
każdemu z nich po rs. 75;
przez niegdy Ludwika Kulińskiego, testamentem na dniu 16 (28) Sierpnia 1861 r. urzędownie sporządzonym, uczynione, w myśl Art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich, pod warunkami bliżej w testamencie oznaczonemi, zatwierdziła.

Z zapisu Judyty Jakubowiczowej wakują dwa stypendja, jedno rs. 125 i drugie utworzone z oszczędności osiągniętych na funduszu stypendjalnym rs. 99 rocznie wynoszące. Do korzystania z tych stypendjów ma prawo młodzież obojej płci bez różnicy wyznania, w szkołach publicznych nauki pobierająca, rodziców ubogich, w Królestwie Polskiem zamieszkałych. Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie familji testatorki.

Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, podając o tem do publicznej wiadomości, wzywa osoby interesowane, aby najdalej w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia przedstawiły Komisji Rządowej przy stosownych podaniach dowody pochodzenia z familji testatorki, oraz świadectwo ubóstwa wydane i poświadczone przez właściwe władze i świadectwo właściwej zwierzchności szkolnej, że kandydat lub kandydatka do stypendjum na nauki uczęszcza.

Jeżeli w ciągu powyższego terminu, mający pierwszeństwo familijne z dowodami swej kwalifikacji nie zgłoszą się, w takim razie Władza Edukacyjna, w myśl woli testatorki, przyzna wakujące stypendja kandydatom wybranym z pośród uczniów stanu ubogiego odznaczających się wzorowem sprawowaniem i pilnością w naukach.

Z Petersburga, 29 Grudnia. Czasowo obowiązani włościanie Jego Cesarskiej Wysokości, Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, z różnych wsi gminy Wyskatskiej, pobudzeni uczuciem wiernopoddaniczej radości i dziękczynienia Bogu za ocalenie życia Jego Cesarskiej Wysokości, za pośrednictwem władz miejscowych, przedstawili prośbę o wyjednanie Najwyższego zezwolenia, na ustanowienie corocznie, w d. 8 i 9 Września (v. s.), procesji z wsi Dołocka do wsi Wyskatki. Po najpoddańniejszem przedstawieniu tego, przez st. petersburgskiego wojennego jenerał - gubernatora, Najjaśniejszy Pan raczył rozkazać: „oświadczyć włościanom za to, serdeczne Jego Cesarskiej Mości Bóg zapłać."

Po dojściu o tem do wiadomości Jego Cesarskiej Wysokości Namiestnika w Królestwie Polskiem, Jego Cesarska Wysokość poruczył księciu Suworowowi, oświadczyć włościanom gminy Wyskatskiej, że z wielką przyjemnością winszuje im Cesarskiego „Bóg zapłać" którem zostali zaszczyceni, i że ze swej strony dziękuje im za przychylne ku Niemu uczucia, które wywołały dla nich wyrażenie zadowolnienia Najjaśniejszego Pana.

Jenerał - adjutant, jenerał-piechoty, *Kotzebue*, mianowany został noworosyjskim i besarabskim jenerał-gubernatorem, i dowodzącym wojskami odeskiego wojennego okręgu, z pozostawieniem w godności jenerał-adjutanta, szefa zamojskiego pułku piechoty i w sztabie jeneralnym.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Wiadomość, iż lord Elliot ma sobie poruczoną misję do Konstantynopola, zdaje się potwierdzać, ale celem tej misji nie jest ustąpienie Tesalji i Epiru, lecz tylko sprostowanie granicy od strony pierwszej z tych prowincij, dla ułatwienia jej obrony i usunięcia powodów do starć, przytem ma być żądane ustąpienie tylko części wybrzeża leżącego na przeciw wysp Jońskich. Dzienniki wszakże utrzymują, że i ta nawet misja nie będzie zbyt łatwą i wątpią o pomyślnym skutku starań lorda Elliota, i dla tego nie przypuszczają, aby ustąpienie wysp jońskich miało być zależnem od powodzenia tej misji; ustąpienie to Anglja czyni jedynie zależnem od zgody mocarstw europejskich i przyjęcia pewnych zobowiązań przez rząd grecki. Co do pierwszego nawet warunku, jak utrzymują, ten tak ściśle nie będzie przestrzegany.

We Włoszech główna uwaga zwrócona jest na rozbójnictwo. P. Spaventa sekretarz jeneralny wydziału spraw wewnętrznych, z polecenia ministra p. Peruzzego, dla wytępienia tej plagi przedsiębierze różne środki administracyjne, z których spodziewa się pomyślnego skutku i w tym celu przesłał do prefektów nowe szczegółowe instrukcje. Lecz zupełne wytępienie rozbójnictwa, nie nastąpi, jeżeli gabinet nie potrafi obudzić chęci do spełnienia tego przedsięwzięcia w ludności miejscowej, bez udziału której, niepodobna spodziewać się zupełnie zadawalniającego rezultatu. Wszakże usiłowania ministra spraw wewnętrznych, znajdują uznanie w Turynie.

W Paryżu krążyła pogłoska, że gabinet O'Donnella bliski jest upadku; nie tylko sprawa Meksykańska, ale i zmiana w taryfie celnej przez dekret królewski, bez poddania jej pod roztrząśnięcie izb, miała silnie zachwiać jego powagę. Korespondencje jednak z Madrytu nie potwierdzają tych pogłosek, które, jak się zdaje, są tylko wyrazem życzeń stronnictwa tak zwanego *afrancesados*. Lecz usiłowania tego stronnictwa nie powiodły się dotąd; w senacie adres odpowiadający na mowę tronową został przyjęty 95 przeciw 23 głosom; co zaś do dekretu wprowadzającego zmiany w taryfie celnej, ten spotyka opozycję tylko ze strony protekcjonistów katalońskich, nikt zaś w Madrycie nie stawia w wątpliwość jego prawności.

Bardziej zajmują się w Madrycie nadzieją zwrotu Gibraltaru, który to zwrot uważają jako następstwo ustąpienia Grecji wysp Jońskich. Dzienniki francuzkie jakkolwiek bez dostatecznych podstaw, utrzymują, że pochop do tych nadziei, dał sam gabinet londyński. Wszakże powodem tych pogłosek, jak się zdaje, była jedynie mowa p. Bright do wyborców w Birminghamie, w której dowodził, że ponieważ teraz, po ulepszeniach zaprowadzonych w statkach pancernych, Gibraltar przestał być istotnym kluczem do morza Śródziemnego, zwrócenie go Hiszpanji, nie narażałoby wcale interesów angielskich.

Gabinet wiedeński przygotował już projekta jakie mają być przedłożone sejmom prowincjonalnym, a wydziały stałe tych sejmów przysposobiły także wiele materjałów. Sejmy zatem wiele będą miały do roboty, szczególniej jeżeli mają załatwić wszystkie dotyczące ich sprawy.

(Ind. bel., Patr., W. Z.)

Anglja.

Londyn, 27 Grudnia. I tu także mówią o odmowie Króla Ferdynanda Portugalskiego co do przyjęcia korony greckiej; wiadomo także, że posłowie portugalscy przy dworach europejskich otrzymali polecenie przemawiania w tym duchu. A pomimo to w angielskich sferach dyplomatycznych panuje przekonanie, że w końcu król Ferdynand zgodzi się na wyniesienie go na tron grecki. Lord Palmerston nie zdaje się bardzo troszczyć o kandydata, który mu dał odpowiedź odmówną. Powszechnie mniemają, że lord Elliot przeszle z Aten do Lizbony pomienionemu Królowi tak pomyślne wiadomości, iż ten przystanie nareszcze za zrobienie z siebie ofiary na korzyść równowagi europejskiej.

Z Hiszpanji donoszą, że pomimo noty zaspokajającej, w *Monitorze* francuzkim ogłoszonej, stosunki pomiędzy Francją i Hiszpanją są bardzo natężone. Widać, że p. Calderon Collantes nie dał zbyt zadowolniających objaśnień, kiedy p. Drouyn de Lhuys nie uznał za potrzebne zalecić panu Barrot ażeby działał względem ministra spraw zagranicznych bardzo oględnie.

W wigilją Bożego Narodzenia Królowa poleciła rozdać ubrania dzieciom uczęszczającym w Windsorze do szkoły. Niektórym z tych dzieci Królowa i członkowie rodziny królewskiej doręczyli ubrania osobiście.

W dniu dzisiejszym uwaga powszechna zwrócona jest na otrzymaną dziś przed południem wiadomość telegraficzną o porażce doznanej pod Frederickskurgiem przez armję związkową, dowodzoną przez jen. Burnside. Tym razem *Times* znowu otrzymał od swego korespondenta z Cap Race wiadomość powyższą wcześniej od innych gazet. Porażka ta nie zdziwiła tu nikogo. Poprzedni telegram z Nowego-Jorku z 13-go grudnia przygotował umysły do tej katastrofy. Jakkolwiek telegram ten zredagowany był niejasno i wahająco się, nie wprowadził on nikogo w błąd. Podwakroć odparty atak, utrzymanie jakoby za sobą placu walki, podczas gdy jednocześnie donoszono, że zwycięzcy nie mogli pogrzebać swych poległych, zaniechanie dalszych działań po pierwszym dniu bitwy, przyznanie się do wielkich strat i rozmaite inne własności tej pierwszej depeszy nowojorskiej, nie pozwalały ani na chwilę powątpiewać, iżby w walce tej wojska związkowe nie doznały porażki. Z tego też punktu widzenia wszystkie pisma londyńskie, tak wczorajsze jak i dzisiejsze ranne, wydane przed nadejściem nowej depeszy, zapatrywały się na znaczenie walki pod Fredericksburgiem. W jednem tylko strategicy dziennikarscy pomylili się: mówili oni, że armja jen. Burnside'a zostanie zniszczona na przypadek przegrania bitwy pod Fredericksburgiem. Tymczasem okazuje się obecnie, że bitwa ta została przegraną, a pomimo to armja związkowa zdołała jak się zdaje przejść bez wielkich trudności na drugą stronę Rappahannock. W depeszy powiedziano, że armji związkowej przyszła w pomoc ciemna noc, tak iż skonfederowani nie dymyśleli się nawet o jej odwrocie. Od ścigania ze strony skonfederowanych zasłoni armję związkową rzeka i silna jen. Burnside'a artylerja, lecz z drugiej strony sam on nie prędko będzie mógł rozpocząć nanowo kroki zaczepne. W każdym razie wyprawa przeciw miastu Richmond drogą wiodącą przez Fredericksburg, należy do liczby szalonych przedsięwzięć, w tym bowiem kierunku wyższość pod względem pozycij musi być zawsze po stronie skonfederowanych. Zdawało się przeto z początku, że poruszenia Burnside'a nad Rappahannock mają jedynie na celu odwrócenie uwagi przeciwników od innych punktów zagrożonych. Powiadają, że jen. Burnside stoczył walkę wbrew własnej woli i że jen. Mac Clellan obejmie po raz trzeci dowództwo nad armją Potomaku.

Austrja.

Wiedeń, 29 Grudnia. Żywione dotąd obawy, ażeby komitet bankowy nie odrzucił, na swem walnem posiedzeniu, uchwalonych przez obie izby rady państwa warunków układu pomiędzy skarbem a bankiem, znikły od dnia wczorajszego. Ogólne zgromadzenie komisji bankowej ma roztrząsać dziś wieczorem czynione jej propozycje i takowe, jak z wiarogodnego źródła zapewniają, przyjąć. Onegdaj, dyrekcja bankowa odwołała swą ostatnią decyzję i postanowiła zalecić komitetowi przyjęcie propozycij w takiej formie, w jakiej wyszły one z rady państwa. Następnie dyrekcja banku odbyła z komisją, umyślnie w tym celu zamianowaną, naradę na której postanowiono również przystać na wyszłe z posiedzeń rady państwa propozycje w kwestji bankowej, jakkolwiek i tu pewne stronnictwo, na czele którego stoi Dr. Józef Neumann, przemawiało za odrzuceniem. Wczoraj zaś, na wezwanie Dra Henryka Pergera, zgromadziło się 43 członków komitetu bankowego, złożonego ze 100 akcjonarjuszów; na odbytej tu naradzie, po długich rozprawach, przyjęty został wniosek Dra Pergera, dążący do tego, ażeby na dzisiejszem zgromadzeniu walnem komitetu bankowego głosować za przyjęciem propozycij w przedmiocie banku, z tem atoli zastrzeżeniem, ażeby uwzględnione zostało życzenie dyrekcji bankowej, na tem zależące, iżby komitet udzielił jej jednocześnie upoważnienie do porozumienia się z ministerstwem skarbu względem wyjednania przez to ostatnie od rady państwa zmiany warunkowej opłaty prowizji od pożyczki przez bank skarbowi udzielić się mającej, na bezwarunkowe i stałe opłacanie po 800,000 złr. rocznie.

Wiedeń, 30 Grudnia. Komitet bankowy, na wczorajszem swem walnem zgromadzeniu, po zgodzeniu się, po długich rozprawach, większością 64 głosów przeciw 18, na wniosek dyrekcji bankowej co do „bezwarunkowego i zupełnego przyjęcia" uchwalonych przez radę państwa warunków układu pomiędzy skarbem a bankiem, — roztrząsał następnie żądanie, ażeby komitet bankowy upoważnił dyrekcję do prowadzenia z ministerstwem skarbu układów względem wyjednania od rady państwa bezwarunkowej spłaty bankowi po 800,000 złr. rocznie, tytułem procentu od pożyczki, przez bank państwu udzielić się mającej. W kwestji tej komitet bankowy oświadczył, iż pozostawia ją do rozwiązania komitetowi, który zwołany zostanie na r. 1863. Na posiedzeniu tem, z liczby 100 akcjonarjuszów, z których składa się wielki komitet finansowy, obecnych było 82.

Francja.

Paryż, 27 Grudnia. Zapewniają, że margr. Gallifet, służbowy oficer Cesarza, w przyszłym tygodniu ma się udać do Meksyku z instrukcjami dla jen. Foreya.

Ostatnie wiadomości z Kochinchiny sięgają 12-go Listopada. Natenczas panowała tam spokojność; admirał Bonard odwiedzał obu wice-królów, przeznaczonych przez Cesarza Anamskiego do prowincij zwróconych na zasadzie ostatniego traktatu i oczekiwał wzajemnych z ich strony odwiedzin.

Z Grecji nowych wiadomości niema, tylko zdaje się potwierdzać pogłoska, że p. Bourée, poseł francuzki w Atenach, został upoważniony do zawiadomienia tamtejszego rządu, iż gabinet tujleryjski nie będzie popierał kandydatury księcia Aumale do tronu greckiego, ale i nie będzie stawiał jej żadnej opozycji. Zresztą wieść o tej kandydaturze nie ma żadnej poważniejszej podstawy.

Chrzest syna księcia Napoleona odbędzie się po powrocie do Paryża tego ostatniego, ale dzień tej uroczystości stanowczo jeszcze nie został oznaczony, bo podobno książę przedłuży swój pobyt w Szwajcarji. Przypuszczają, że obecny kierunek polityki francuzkiej, nie jest obcy tak często powtarzającemu się wydalaniu się księcia z Paryża. Stronnictwo przychylne utrzymaniu świeckiej władzy głośno opowiada o swem zwycięztwie, utrzymując że pomiędzy Cesarzem a Papieżem nastąpiło porozumienie co do wszystkich kwestij i ewentualności.

Stan arcybiskupa Paryża, Monsignora Morlot, bardzo jest niebezpieczny, a nawet stracono zupełnie nadzieję zachowania go przy życiu.

Pomiędzy projektami jakie mają być przedstawione do spiesznego załatwienia ciału prawodawczemu, na pierwszem miejscu znajduje się projekt pożyczki 7 milionów, dla prowadzenia robót publicznych przy których znaleźliby zarobek robotnicy pozbawieni zajęcia w fabrykach. Projekt reformy kodeksu karnego, na przyszłych posiedzeniach wywoła zapewne żywe rozprawy, a mianowicie co do śledztwa karnego, i prawa *habeas corpus* od dawna istniejącego w Anglji. Lecz więcej się zajmują przyszłemi wyborami, niż pracami przyszłego posiedzenia izb. Podobno p. Plichon także należy do rzędu kandydatów, którym odmówiono poparcia ze strony administracji, ale mimo to ma nadzieję być wybranym, którą nie w tak wysokim stopniu żywią pp. Lemercier i Keller.

Obecnie biją monetę miedzianą, na której głowa Cesarza ozdobiona jest wieńcem laurowym; takie wyobrażenie ma być przyjęte na wszystkich nowych monetach.

Od pierwszego stycznia wchodzi w życie opłata od powozów; każdy stara się znaleść powód do uwolnienia się od niej. Zapewnie liczba powozów zbytkowych zmniejszy się.

Paryż, 28 Grudnia. Depesza z Aten podaje wiadomość, że lord Elliot urzędownie zawiadomił rząd tymczasowy heleński o ustąpieniu wysp jońskich i stanowczej odmowie ks. Alfreda. Rząd angielski stawia podobno następujące warunki: wybór na tron grecki kandydata, na którego przystałyby mocarstwa opiekuńcze (co zarazem waruje zachowanie monarchicznego kształtu rządu); wypełnienie wszystkich zobowiązań względem mocarstw a szczególniej pieniężnych; nakoniec wysłanie na wyspy Jońskie dostatecznej siły zbrojnej do utrzymania tam spokojności po oddaleniu się wojsk angielskich. Misja lorda Elliota nie kończy się w Atenach, statek który go przywiózł, czeka w porcie pirejskim, mając go jeszcze gdzie indziej zawieść. Ciągle krążą pogłoski, że p. Elliot uda się do Konstantynopolu w celu skłonienia Porty na uregulowanie granicy od strony Epiru.

Dziś M-gr Morlot stracił przytomność, wszelako jeszcze ją posiadał, kiedy go Cesarz odwiedzał. Wielką radość sprawiło temu prałatowi, przysłane mu od Papieża, drogą telegraficzną, błogosławieństwo. Ponieważ nie ma nadziei aby M-gr Morlot mógł być zachowany przy życiu, przeto już wymieniają nazwiska kandydatów na arcybiskupję paryzką, a mianowicie M-rów: Landrot biskupa Rochelli, Chalandona arcybiskupa Aix, de la Tour d'Auvergne arcybiskupa Bourges (najmłodszego co do wieku z arcybiskupów francuzkich, bo mającego 37 lat), Darbois biskupa Nancy, a nawet kardynała Donnet, arcybiskupa Bordeaux, lecz wątpią czy ten ostatni przyjąłby tę godność.

Trzeci list p. de La Guerronnière dotyczy najważniejszych kwestij, mianowicie zajmuje się izbami, wyborami i dziennikarstwem; jakkolwiek wykończony pod względem formy, nie stawia ostatecznych wniosków a i argumentacja cokolwiek jest niejasna; autor jak się zdaje zamierzał dowieść, że jeden system rządu może mieć różne następstwa, stosownie do tego, jak i przez kogo będzie wykonywany.

P. Baroche na przeszłych posiedzeniach ciała prawodawczego, obiecał w imieniu rządu, iż będzie ogłoszona wiadomość o okręgach wyborczych, przed przyszłemi wyborami. Teraz zapewniają, że wykaz tych okręgów będzie zawierał tylko ich nazwy, bez oznaczenia granic i składu.

Z Neapolu donoszą, że mieszkający tam baron Rotszyld likwiduje swój dom bankierski i wraca do Francji.

Włochy.

Turyn, 25 Grudnia. Dzienniki paryzkie ogłosiły depeszę z Turynu, donoszącą, że p. Minghetti przedstawił parlamentowi obraz stanu skarbu, z którego wynikało odroczenie pożyczki na czas nieoznaczony, przyczem podawano jakieś dowolne cyfry. Wiadomość ta zdziwiła publiczność turyńską, bo dotąd p. Minghetti wcale nie przedstawiał obrazu stanu skarbu, i nie wspominał nic ani o pożyczce, ani o deficycie, ani o środkach, jakiemi zamierza go pokryć. Jedyną wiadomość o stanie finansowym podaje sprawozdanie p. Sella, byłego ministra skarbu, które w pierwszych dniach grudnia było złożone parlamentowi, a dopiero wczoraj ogłoszone. Stan finansowy Włoch, o ile okazuje się z tego sprawozdania, nie jest bardzo świetny. Deficyt z lat 1862 i 1863 tak zwyczajny, jak i nadzwyczajny, wynosi 772 miliony fr., do którego trzeba dodać procent od mającej się zaciągnąć pożyczki, która co najmniej sięgać będzie 500 milionów fr. Chociaż pożyczka ta zaciągniętą ma być w marcu, procent od niej będzie się liczył od 1-go stycznia, zatem będzie wynosił 37 do 38 milionów fr., tak, że deficyt przeniesie 800 milionów fr.

W obecnej chwili skarb włoski nie jest pusty, bo od czasu objęcia tego wydziału przez p. Minghettego, sprzedano za 120 milionów obligacij skarbowych, w części baronowi Rotszyldowi, a w części syndykatowi bankierów paryzkich, reprezentowanemu tu przez p. Pinarda. Obligacje te wraz z komisowem przynoszą 7% i obok tego, zapewniają posiadaczom możność wzięcia papierów nowej pożyczki za podwójną ich wartość. P. Minghetti nie chciał zaraz uciekać się do kredytu, i zamierzał opóźnić zaciągnięcie pożyczki o jakie cztery lub pięć miesięcy, lecz w tych dniach zmienił zdanie i zamierza zaciągnąć ją w końcu marca, aby skorzystać z korzystnych warunków targu pieniężnego.

W tych to widokach, sesja parlamentu nie została zamknięta, lecz tylko odroczona, gabinet bowiem chciał uniknąć zwłoki nieuniknionej przy nowem otwieraniu posiedzeń izb, które zaraz będą mogły wziąść się do pracy i mają być zebrane około 16 stycznia. Wysokość pożyczki nie została jeszcze oznaczona, może dojdzie stosownie do mniej lub więcej korzystnych warunków do 700 lub 800 milionów, nigdy zaś niższą nie będzie nad 500 milionów. W tym ostatnim razie p. Minghetti na pokrycie deficytu, wypuściłby obligacje skarbowe i ziemskie poręczone dobrami korony.

W polemice pomiędzy *Opinione* a *Constitutionnelem*, co do rozmowy p. Fariniego z p. Sartiges, słuszność jest po stronie dziennika włoskiego. Mogą być wątpliwości co do formy, ale treść rozmowy jest rzeczywistą. Gabinet włoski pozostanie z założonemi rękami, czekając aby kto inny przeciął węzeł. Godną jest uwagi spokojność w tym względzie panująca we Włoszech; możnaby sądzić, że tak tam myślą o Rzymie, jak o Kanadzie; a jednakże Włochy nie zapomniały o tej kwestji, tylko zrozumiały położenie rzeczy, i uznały, że postępowanie naprzód jest niemożliwe.

W Neapolu znów ukazują się listy księcia Murata do nieznanego księcia, lecz usiłowania te nie są niebezpieczne dla jedności włoskiej; gabinet w obecnym składzie budzi najświetniejsze nadzieje w prowincjach południowych, ponieważ znajduje się w nim dwóch ministrów neapolitańczyków, to jest pp. Pisanelli i Manna i czterech sekretarzy jeneralnych tegoż pochodzenia, a mianowicie pp. Spaventa, Longo, Nisco i Magliano. Lekkomyślność p. Ratazzego, który przedstawił parlamentowi raport o stanie południowych prowincij, ułożony nie na miejscu przez jen. La Marmora, lecz w Turynie przez jednego z oficerów sztabowych raport zawierający wiele niedokładności, jak to powiada półurzędowy dziennik *Gazetta di Torrino*, tłomaczy dla czego wybrano komisję parlamentarną do zbadania na miejscu kwestji rozbójnictwa. Komisja ta w przyszłym tygodniu udaje się do Neapolu. Jenerał La Marmora, z powodu jej utworzenia, chciał się podać do dymisji, lecz na żądanie Króla pozostał na swem stanowisku, dopóki komisja ta nie ukończy swej pracy.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Wiedeń, 29 Grudnia. Komitet bankowy uchwalił znaczną większością, zupełnie i bezwarunkowo przyjąć projektowaną ugodę między bankiem i administracją państwa, jakoteż ustawy i rozporządzenia dotyczące tego przedmiotu, tak jak były udecydowane przez radę państwa.

Paryż, 30 Grudnia. Według wiadomości nadesłanych z Madrytu pod datą 29 b. m. p. O'Donnell przemawiał w senacie w sprawie meksykańskiej. Utrzymywał on, że traktat londyński nie warował ani mięszania się do wewnętrznych sporów tego kraju, ani usunięcia prezydenta Juareza; traktat ten obowiązuje tylko mocarstwa sprzymierzone do zajęcia miast Vera-Cruz i Ulloa i czekania na zadosyćuczynienie. Hiszpanja nigdy nie oświadczała się za interwencją; pełnomocnicy hiszpański i angielski uważali wymagania pełnomocnika francuzkiego za zbyt wielkie. Mówca uniewinnia jen. Prima, dowodząc, że zerwanie przymierza nie z jego przyczyny nastąpiło. Cofnięcie wojsk było właściwem a nawet koniecznem. Prawdziwym powodem zerwania jest jen. Almonte, który zawiódł rząd francuzki. Dalej p. O'Donnell ganił rządy prezydenta Juareza i zakończył wezwaniem stronnictw, aby w tej kwestji zgodnie postępowały. Adres został przyjętym.

Lizbona, 28 Grudnia. Dziennik urzędowy zamieszcza listę 27 nowo mianowanych parów. Utrzymują, że Królowa jest w stanie błogosławionym.

Berlin, 29 Grudnia. *Berliner Allgemeine Zeitung* przeczy wiadomości podanej przez *Mainzer Journal*, według której Prusy miały przesłać Austrji energiczną notą, żądającą dla Prus głównego dowództwa nad wojskiem związkowem, i wyłącznego prawa trzymania załog w twierdzach związkowych.

Paryż, 29 Grudnia. Według najnowszych wiadomości z Meksyku, francuzi nie będą mogli przedsięwziąć żadnych działań wojennych przed końcem Stycznia. Rząd francuzki wysyła nowe posiłki do Meksyku. Dziennik *France* potwierdza wiadomość, że Anglja będzie żądała od Turcji uregulowania granicy greckiej od strony Tessalji.

Paryż, 29 Grudnia. Arcybiskup paryzki, kardynał Morlot, zakończył życie dziś o godzinie 6 rano.— Sprawozdanie finansowe p.

Foulda, nie zrobiło dziś wielkiego wrażenia przed otwarciem giełdy.

Turyn, 29 *Grudnia*. Okólnik ministra spraw wewnętrznych wzywa prefektów prowincij południowych do wymienienia municypalności, które nie okazały się dość gorliwemi w przytłumieniu rozbójnictwa, a to dla rozwiązania tychże. Ministerstwo liczy na współudział gwardji narodowej i poleca prefektom zająć się uzupełnieniem ich organizacji. Ministerstwo stanowczo postanowiło dołożyć wszelkich starań do wytępienia rozbójnictwa.—Okręg wyborczy wAversa (w prowincji Terra di Lavoro) wybrał jen. Palavicini, dowódzcę z pod Aspromonte, na deputowanego.

Berlin, 30 *Grudnia*. Ostatnia *National Zeitung* donosi, że minister spraw wewnętrznych hr. Eulenburg, żądał kopji noworocznego adresu delegowanych miasta, gdyż w przeciwnym razie adres ten nie zostanie przyjęty.

Paryż, 30 *Grudnia*. Według wiadomości z Vera-Cruz z 2-go b. m., stan zdrowia wojska był zadowolniający. Zakaz wchodzenia w stosunki w Meksyku surowo był przestrzegany; goniec agielskiego poselstwa nie przybył do Vera-Cruz. Tampico było spokojne. Kanonierka *Lance*, znów aż do Panuco dopłynęła. W Alvarado panowała żółta febra.

Turyn, 30 *Grudnia*. Dzienniki ministerjalne oświadczają, że pogłoska jakoby poseł francuzki, p.Sartiges poczynił kroki celu wyjednania zwrotu prywatnych dóbr Franciszka II, zasekwestrowanych w skutek dekretu dyktatora, jest zupełnie bezzasadną.

Rzym, 29 *Grudnia*. Papież wczoraj przyjmował ciało dyplomatyczne,któredziś ma przyjmować Franciszek II i jego rodzina.

Paryż, 27 *Grudnia*. Ostatnie wiadomości z Meksyku donoszą o ponowieniu się żółtej febry między wojskiem; w skutku tego będą przesłane nowe posiłki, wynoszące 80,000 ludzi, które ściągnięte zostaną z Algierji i z Rzymu.

Turyn, 28 *Grudnia*. Wiktor-Emmanuel wyjedzie d. 3 stycznia do Florencji, gdzie odbędzie wielki przegląd wojska. Podróż do Neapolu została na teraz zupełnie zaniechana. — Donoszą, że od 1 stycznia zacznie wychodzić nowy dziennik polityczny pod nazwiskiem: *la Pace* (pokój).

Kopenhaga, 29 *Grudnia*. Reprezentanci rosyjski i angielski przesłali ministrowi spraw zagranicznych noty dotyczące kwestji duńskiej. Nota angielska wyraża się bardzo energicznie. — Najwyższe trybunały w Kiel i Gluckstadt, nie chcą uznać rządu holsztyńskiego.

Paryż, 30 *Grudnia*. Według wiadomości nadesłanych z Madrytu, p. O'Donnel w mowie swej mianej w senacie, uniewinnił jenerała Prima na wyraźne żądanie Królowej. Pogłoska o zmianie w gabinecie hiszpańskim stała się prawdopodobniejszą.

Madryt, 31 *Grudnia*. W izbie deputowanych będą miały miejsce dnia 7-go stycznia rozprawy nad adresem. Wiadomość, jakoby jen. Prim i p. Collantes podali się do dymisji, jest bezzasadną.

Paryż, 31 *Grudnia*. Depesza telegraficzna z Aten pod datą dnia wczorajszego donosi, że w mieście tem miała miejsce wielka manifestacja, w której książę Alfred został ogłoszony królem greckim. Angielski poseł nadzwyczajny, lord Elliot, ponowił w skutku tego odmowę Anglji, przytem jednakże zapewniał o współczuciu i przychylności Anglji.

Londyn, 30 *Grudnia*. Według wiadomości nadesłanych z Nowego-Jorku parostatkiem *North American* z 19-go grudnia, skonfederowani posunęli swoje straże przednie aż do brzegów rzeki Rappahannock. Stratę skonfederowanych w bitwie pod Fredericksburgiem liczą na 800 zabitych i 2,500 rannych; strata związkowych wynosi 17,000 w zabitych i rannych. Dalsze wiadomości z Nowego Jorku z dnia 20-go grudnia donoszą, że związkowi atakowali Kingston w Karolinie, lecz zostali odparci. Skonfederowani uderzyli na Plymouth i wyparli załogę związkowych. Krążyły pogłoski, że p. Seward wystąpił z gabinetu, a jenerał Burnside podał się do dymisji, której nie otrzymał. Napad skonfederowanych na Harpers-Ferry został odparty.

Londyn, 31 *Grudnia*. Donoszą z Nowego-Jorku pod datą 20-go grudnia, że senat zatwierdził budżet wojenny na 731 milionów dolarów do czerwca 1864 r.—W mieście były zapowiedziane meetingi w celu objawienia nieufności przeciw gabinetowi.

Kopenhaga, 30 *Grudnia*. Stany holsztyńskie zostały zwołane na 24-y stycznia; p. Warnstedt został mianowany komisarzem królewskim. — Dochodzą wieści, że projekt odpowiedzi na ostatnią notę rządu angielskiego, został na onegdajszem posiedzeniu rady stanu zatwierdzonym; odpowiedź ta prawdopodobnie wkrótce przesłaną zostanie.

Berlin, 31 *Grudnia*. Król z powodu lekkiej słabości nie mógł dziś mieć narady z ministrami. *Kreuz-Zeitung* potwierdza wiadomość o mającej nastąpić nominacji w miejsce obecnego naczelnego prezesa prowincji poznańskiej.

Berlin, 31 *Grudnia*. Delegowani miasta przesłali hr. Eulenburg noworoczny adres celem doręczenia go Królowi. Dotąd nie słychać, aby adres ten został odrzuconym.—Ostatni *Staatsanzeiger* zamieszcza nominacje pp. Sydowa i Boecka. Artykuł noworoczny dziennika *Kreuz-Zeitung* wynurza życzenie, aby „nowa era” na zawsze poszła w zapomnienie; los wypadł dla kraju korzystniej, niż się można było spodziewać; dążność parlamentu do zagarnięcia władzy została odpartą, zdarto zasłonę, pod którą się ukrywała obłudna legalność. Lecz zwycięztwo nie jest jeszcze dokonanem. Nie trzeba się dać powodować próżnym rozumowaniom, lecz raczej wytrwać w walce aż do ostatniego wysilenia.—*Stern-zeitung* żegna swych czytelników; rząd wyrzeka się organu półurzędowego; będzie on natomiast korzystał z części nieurzędowej *Staatsanzeigera* i znajdzie poparcie w niezależnych organach zachowawczych. *Staatsanzeiger* będzie umieszczał urzędowe wiadomości dworskie. Według dziennika *Norddeutsche Allgemeine Zeitung*, gabinet przedstawi na sejmie prawo o odpowiedzialności ministrów i o najwyższej izbie obrachunkowej; prawo dotyczące organizacji powiatów nie będzie przedłożone.

WIADOMOSCI ROZMAITE

— Dnia onegdajszego przed południem przez kilka godzin niebo było pogodne, resztę dnia pochmurne. Powietrze spokojne i ciepłe, średnia temperatura dnia wynosiła 1 stopień R. ciepła, największe ciepło po południu dochodziło do $2^3/_5$, największe zimno w nocy do $1^1/_2$ stopni R. Barometr wznosił się, jego średnia wysokość jest: 746,09 milimetrów. Elektryczność 17 stopni.

— Wczoraj około g. 2-ej po południu i około g. 7 w. niebo było na pół pogodne przez resztę dnia pochmurne. Powietrze ciepłe, średnia temperatura dnia jest $1^3/_{10}$ stop. R. ciepła, największe ciepło po południu wynosiło $2^1/_5$, najmniejsze wieczorem $^3/_{10}$ stop. R. Barometr wznosił się, średnia jego wysokość dzienna jest: 755,95 milimetrów. Wiatr panował mierny zachodni. Elektryczność 21 stopni.

— Dnia 19 Października r. b., we wsi Wola Stryjowska, gm. Stryje Księże, pow. Sieradzkim, Jan Kopiński lat 61 liczący, rataj, tak mocno został pobity przez Stanisława i Teofila Sawickich, że następnego dnia życie zakończył.— W tymże dniu, Michał Odrobiński, lat 28 liczący, smarownik przy drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, w czasie biegu pociągu towarowego, pomiędzy Stacjami Płyćwia i Skierniwice, na gruntach wsi Maków, w gminie Skierniewka, pow. Rawskim, spadł z wagonu i został na śmierć zgnieciony.

— Wojciech Mierosław, lat 49 liczący, gospodarz rolny ze wsi i gminy Wojciechów, pow. Lubelskiego, d. 20 Października r. b. w nocy powracał z żoną swoją Teresą do domu z wesela; oboje pijani, zeszli z drogi, wpadli do strumienia, płynącego przez łąki, i tak potonęli.

— *Pszczolnictwo w Syberji zachodniej*. W niektórych miejscowościach południowych Syberji zachodniej, zaczęto hodować pszczoły w ostatnich latach XVIII-go wieku; obecnie pszczolnictwo rozszerzyło się już tam znakomicie i stanowi ważną gałęź przemysłu. Pierwsze próby pszczolnictwa miały miejsce w twierdzy Ustkamienogorskiej. Przodkowie teraźniejszych mieszkańców wsi Bobrowskiej i Sekisowskiej, leżących w pobliżu Ustkamienogorska, w okręgu Bijskim, gub. Tomskiej mieszkali początkowo, jak twierdzi *Tobolska Gazeta Gubernjalna* wewnątrz Rosji, później zaś, prawdopodobnie z powodów religijnych, schronili się do Polski, przemieszkiwali tam czas długi i zajmowali się między innemi pszczolnictwem. Podczas wojny z Konfederatami Barskimi, zostali oni wykryci, przeprowadzeni w liczbie kilku tysięcy rodzin napowrót do Rosji i między rokiem 1764 a 1770 osiedleni w Syberji południowej, gdzie ich nazywano Polakami. W r. 1776 wspomnione wsie liczyły razem do 500 domów.- Główny doktór przy pogranicznych wojskach Sybirskich Berens, zwiedzając wiosną 1776 r. lazarety wojenne i szpitale, w przejeździe od twierdzy Ustkamienogorskiej do owczasowej Ałtajskiej górnej linji, odwiedził i owych przesiedleńców, którzy objawili mu, iż pragnęliby tu, tak jak w miejscu swego dawnego pobytu, w Polsce, zaprowadzić pszczolnictwo, czemu sprzyja i klimat i flora. Za powrotem do twierdzy Omskiej doktór Berens wyjednał u dowodzącego pogranicznemi wojskami Sybirskiemi jenerała Skalona rozporządzenie względem dostarczenia ulów z Baszkirji. Ule te w liczbie 30-tu, przywieziono zimą z 1776 na 1777 r. i oddano komendantowi Ustkamienogorska, dla rozdania między mieszkańców wsi Bobrowskiej i Sekisowskiej, jako zostających pod zwierzchnictwem tegoż Komendanta. Zaraz w pierwszym roku z każdego ula powyprowadzono dwa i trzy roje, gdy jednak uli tych nie oddano na własność mieszkańców lecz zostawiono pod zawiadywaniem komendanta, przeto wkrótce większa ich część nie tyle z niedozoru ile z zbytniego podbierania miodu wyginęła i pszczolnictwo upadło.— Zaprowadzenie powtórne pszczolnictwa w 1792 r. zawdzięczać należy pułkownikowi Arszeniewskiemu, który sprowadziwszy 50 ulów i doświadczonego pszczolarza baszkira z gubernji Orenburgskiej, założył pasiekę w pobliżu wsi Bobrowki, o 27 wiorst od Ustkamienogorska. Za jego przykładem poszli włościanie wsi Bobrowskiej, Sekisowskiej i Wydryńskiej, którym przemysł ten, jak to wyżej powiedzieliśmy, nie był obcy, a od nich rozszerzyła się hodowla pszczół na Ałtaju, linjach Kolywanskiej i Bijskiej, oraz w okolicach.— Najlepiej pszczoły hodują się na południowym stoku gór Ałtajskich, w dolinach zasłonionych od wiatrów północnych. Wiele pszczół nawet znajduje się w stanie dzikim, po lasach, gdzie ich wyszukują i miód podbierają.—Obecnie w okręgu górniczym Ałtajskim oraz w sąsiednich Bijskim i Semipałatynskim znajduje się w przybliżeniu do 250,000 ulów, z których otrzymują corocznie do 130,000 pudów miodu a 13,500 pudów wosku. Pud miodu sprzedawany bywa w Semipałatyńsku, stosownie do obfitości, od 3 do 5 rs. a wosk od 12 do 16 rs.; a wywozi się głównie na jarmark Irbitski. — Z Ustkamienogorska hodowla pszczół rozszerzyła się już do okolic Tomska, Kuzniecka, okręgów Semirieczynskiego i Zailijskiego, oraz obwodu Semipałatyńskiego.

— Dnia 17 grudnia deputacja słoweńców zgłaszała się do księcia Mirka Petrowicza, ojca panującego księcia czarnogórskiego, dla powitania go w imieniu całego narodu słoweńskiego. Deputacja doznała nadzwyczaj uprzejmego przyjęcia. Książę Mirko, odpowiadając na mowę mianą do niego w języku słoweńskim, wspomniał o przyjacielskich stosunkach Czarnogórza do Austrji i wynurzył nadzieję, że czarnogórcy, jakkolwiek teraz odosobnieni, odzyskają w przyszłości swobodę, za którą walczą od kilku wieków.

— Przesilenie bawełnicze dotkliwie czuć się daje także tkaczom morawskim, głównie w Prostiejowie, Frensztacie, Dworcu, Switawach i Szternberku. Dobroczynność prywatna przychodzi chętnie w pomoc nieszczęśliwym, głównie w okolicach Prostiejowa. Obok tego komisja ziemska wyznaczyła osobny komitet mający dbać o wynalezienie środków zapobieżenia nędzy. Lecz wszystkie te usiłowania nie zdołają zaradzić w zupełności złemu. Czasopismo *Moravan* wzywa zamożniejszych obywateli, ażeby przyszli nieszczęśliwym w pomoc przez zbieranie składek.

— W teatrze narodowym węgierskim w Peszcie daną była 10 grudnia czteroaktowa trajedja p. Wojciecha Farkasa, pod tytułem: *Napolyi Johanna* (Joanna Neapolitańska). Sztuka ta nie wielkie miała powodzenie.

— P. Antoni de la Tour, znany autor wielu głębszych rozpraw, wydał pod napisem: *Hiszpanja pod względem religji i literatury (l'Espagne réligieuse et littéraire)* dzieło pełne ciekawych badań nad literaturą i dziejami tego kraju, mniej znanego, aniżeli na to zasługuje. Dzieło to zajmuje się rozmaitemi przedmiotami, lecz od początku do końca czyta się z równem zajęciem. Szczególniej wzruszającym jest opis ostatniego *autodafé* w Sewilli w 1781 roku.

— Zmarły w d. 29 grudnia w Paryżu arcybiskup Paryża M-gr Morlot, urodził się w Langres, w dep. wyższej Marny d. 28 grudnia 1795 r. Pochodził on ze skromnej rodziny rzemieślniczej, ukończył nauki duchowne w Dijon, a wyświęciwszy się, jakiś czas był guwernerem w domu prywatnym. W 1825 już był wikarjuszem jeneralnym djecezji Dijon, a kiedy w 1830 r. mianowany tam został przez rząd Ludwika Filipa, biskupem M-gr Rey, rozpoczął walkę z nim z tego powodu, a uwolniony od obowiązków wikarjusza, nawet musiał się podać do uwolnienia od obowiązków kanonika z powodu umieszczonego przez niego artykułu w jednym z dzienników, lecz zaraz został mianowany kanonikiem kapituły św. Djonizjusza. W 1839 r. został biskupem Orleanu, otrzymał order legji honorowej z powodu chrztu hrabiego Paryża, w 1842 r., został arcybiskupem Tours, w 1853 kardynałem, w skutku czego zajął krzesło w senacie, w 1857 naprzód po zgonie M-gra Sibour arcybiskupem Paryża, a następnie wielkim jałmużnikiem Cesarskim. Oprócz innych godności duchownych, był on jeszcze członkiem rady rejencyjnej i rady tajnej. Oprócz listów pasterskich i okólników, napisanych z wielką prostotą, wyszły jego prace: *Explication de la doctrine chertienne en forme de lectures*; 2 vols.; *Catechisme de diocèse de Dijon*; *Heures choisies de la marquise d'Andelarre* i inne.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Niedawno opuściła prasę wydana nakładem księgarni A. Lewickiego, mała książeczka pod tytułem: *Ksiądz Wikary, powiastka ludowa* przez Franka z Wielkopolski. Przedstawia ona, jak zwykle podobne powiastki, obraz stanu włościan w W. Księstwie Poznańskiem oddanych pijaństwu, pogrążonych w ciemnocie,—a następnie obraz ich stanu, kiedy wyrzekłszy się złych nałogów, oddawszy się pracy, potrafili dojść do dobrobytu i pomyślności. Dla lepszego odbicia oba te obrazy, przedstawione są w jaskrawych barwach. Ponieważ treść osnuta jest na prawdziwym, jak się zdaje, zdarzeniu, zdawałoby się iż właściwiej żeby książeczka ta miała tytuł opowiadania, a nie powiastki. Samo wydanie bardzo jest praktyczne, druk wyraźny, i gdyby większa część ludu wiejskiego, dla którego szczególniej zdaje się ta książeczka przeznaczoną, umiała czytać, mogłaby ona bardzo być pożyteczną.

— Na ostatniem przed Świętami Bożego Narodzenia posiedzeniu wydziału nauk historycznych, Towarzystwa Przyjaciół nauk poznańskiego, p. Emil Karski odczytał rozprawę obejmującą statystyczno-historyczny opis miasta Leszna, ułożony ze źródeł dostarczonych podług rozesłanych szematów Komitetu Statystycznego do opisu W. Ks. Poznańskiego.

— Czasopismo czeskie wydawane w Pradze pod tytułem *Lada* i poświęcone modom i literaturze pięknej dla płci niewieściej, ukończyło pod redakcją p. A. Meliszowej—Körschnerowej drugi rok istnienia. Treść *Lady* jest bardzo praktyczna i do potrzeb kraju czeskiego zastosowana, oraz ma na celu nie tylko zabawę, lecz i pożytek pod względem umysłowym. W ciągu roku 1862 czasopismo to ogłosiło opowiadania i powieści Karola Sabiny, F. J. Cidlińskiego, Lhoty, Fr. Hory, oraz dwie bardzo piękne powieści samej redaktorki. Pani Meliszowa-Körschnerówa uprawia z wielkiem powodzeniem odłogiem dotąd leżący rodzaj powieści z dziedziny sztuk pięknych, osnutych na życiu artystów czeskich, a dwie jej w tym rodzaju powieści: *Svevolnost Mary* i *Nadszenec pro Mozarta*, przełożone zostały na język niemiecki i umieszczone w *Neueste Dresdner Nachrichten*. Z artykułów naukowych *Lady*, odznaczają się głównie traktujące nauki przyrodzone, pióra p. K. Starego, i historyczne, przez prof. Kowarza i Dra Jedliczkę. Wyborne są ryciny tego czasopisma, wyobrażające mody i obejmujące wzory do rozmaitych robót, tudzież do kroju sukni. W ciągu r.b. czasopismo to podało także przeszło 300 przepisów kuchennych i 200 rozmaitych środków w gospodarstwie domowem przydatnych. — Z nowego programu tego czasopisma na rok 1863 okazuje się, iż będzie treścią jeszcze bogatsze od zeszłorocznego.

— Królewskie towarzystwo Azjatyckie, odbyło w tych czasach posiedzenie w Londynie pod prezydencją lorda Strangford. P. Priaulx odczytał znakomitą rozprawę *O stosunkach Rzymu z Indjanami po upadku Palmiry*, powołując się na licznych pisarzy świadczących o rzadkości stosunków Rzymu z Indjami za czasów rzeczypospolitej. Pułkownik Sykes zwrócił uwagę, że dopóki Grecy byli potężni, prawie żadne stosunki nie istniały pomiędzy Rzymem a Indjami, lecz po zawojowaniu przez Rzymian Grecji i Egyptu, wszelkie zapory w tym względzie zostały zniesione i stosunki te bardzo się ożywiły. Wpływ buddyzmu widoczny jest w religji Greków, i ostatnio z Indji zaczerpnęła naukę o metempsykozie. Może z tego źródła także pochodzą niektóre obrzędy, które następnie przeszły do kościoła chrześciańskiego. Są dowody, że Cesarstwo Rzymskie w ostatnich czasach miało bardzo znaczne stosunki handlowe z Indjami. Za jeden z takich dowodów może służyć, niedawno przypadkowo znaleziony nad brzegami rzeki płynącej na wybrzeżu Malabarskim, zbiór znacznej ilości monet złotych z ostatnich czasów Cesarstwa Zachodniego. Monet tych było tak wiele, że można je było wykopywać motykami. Handel pomiędzy Indjami z Europą, miał tenże sam charakter, jaki ciągle jeszcze utrzymuje ten handel, to jest Wschód dostarczał swe przecudne tkaniny, broń doskonałą, drogie kamienie; Zachód zaś złoto i srebro. Z tego wynikło wyprowadzenie w ogromnych rozmiarach z Europy złota i srebra.

— Znany ze swych podróży J. J. Benjamin II. wydał nowe dzieło pod tytułem *Drei Jahre in Amerika*. Autor roztrząsa między innemi dzieje żydów w Ameryce północnej, rozwój ich stosunków pod względem religji i gminy, oraz ich zakłady dobroczynne; dalej znajdujemy tu opis pobytu autora u licznych plemion indyjskich, tudzież podróży przez równiny i łąki pustyni północno-amerykańskiej i nad brzegami jeziora słonego, a w końcu autor zapatruje się na dzieje i stosunki mormonów. P. Benjamin zamierza przedsięwziąć wkrótce nową, wielką podróż na Wschód. Poprzednio wydał on ważne i ciekawe dzieło pod tytułem: *Acht Jahre in Asien und Afrika*, które zyskało pochwały Humboldta, Rittera i Petermanna.

Rada Stanu Królestwa.

PROTOKÓŁ

POSIEDZENIA RADY STANU KRÓLESTWA.

z dnia 29 *Listopada* (11 *Grudnia*) 1861 *r.*

Z kolei porządku dziennego przedstawionemi zostały wnioski przez Członków Rady na poprzednich posiedzeniach przy rozbiorze sprawozdań Władz naczelnych poczynione, a do właściwych Wydziałów Rady odesłane, a mianowicie:

1. Odesłany do Wydziału Prawodawczego wniosek Ks. Administratora Majerczaka:

„aby Alumni Seminarjum Grecko-Unickiego w Chełmie byli nadal posyłani dla dalszego kształcenia się do Akademji Rzymsko-Katolickiej w Warszawie.”

Dla rozbioru wniosku tego, Wydział zaprosił przedewszystkiem na posiedzenie swojej dla osiągnięcia potrzebnych w przedmiocie tym objaśnień, Dyrektora Wydziału Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego JW. Solnickiego, który następujące udzielił objaśnienie.

W dawniejszych latach Duchowieństwo Greko-Unickie było połączone z Duchowieństwem Rzymsko-Katolickiem, tak jak by obadwa stanowiły jedno nierozdzielne Duchowieństwo. Skutkiem tego w etacie Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej w Warszawie, mieścił się fundusz na utrzymanie w niej 4-ch alumnów z djecezji Chełmskiej obrządku Greko-Unickiego, i ci pobierali tamże nauki wspólnie z alumnami obrządku Łacińskiego.

W roku 1840, z rozkazu Najwyższego, utworzoną została przy Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, oddzielna służba do spraw Duchowieństwa Greko-Unickiego,— a w r. 1842 usunięto z Akademji Duchownej alumnów z djecezji Chełmskiej i fundusz na ich utrzymanie przeniesiono z etatu tejże Akademji na etat Seminarjum Chełmskiego.

Wkrótce potem z rozkazu Najwyższego, zamierzono podnieść nauki w Seminarjum Chełmskiem, dodać język Grecki, tym celem zreorganizować toż Seminarjum.

Przedewszystkiem zapewniono naukę języka greckiego, a tymczasem zajęto się reorganizacją Seminarjum, lecz nim ta została do skutku doprowadzona, Biskup Chełmski w r. 1850, uczynił przedstawienie, że pomiędzy Duchownymi Greko-Unickimi w Królestwie, nie znajdują się tacy, którzyby mogli wykładać język Grecki z pożytkiem. Postanowiono zatem wysyłać alumnów dla nauki tak języka greckiego, jako też sławiańskiego do Akademij Prawosławnych w Cesarstwie.

Jakoż w roku 1852 wysłano do Akademji Moskiewskiej dwóch, a w roku 1853 do Akademji Kijowskiej czterech alumnów.

Pierwsi dwaj po powrocie użyci zostali w Seminarjum Chełmskiem, jeden na profesora języka Greckiego, drugi na profesora Filozofji.

Z ostatnich czterech, jeden umarł, drugi użyty został na profesora nauk przyrodzonych, trzeci oczekuje pomieszczenia, a czwarty wcale przez Władzę Duchowną djecezji Chełmskiej nie został przyjęty i zostaje w biórze Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Ci ostatni wrócili w roku 1857, a w następnym roku 1858 zamierzona organizacja Seminarjum Chełmskiego przyszła do skutku i gdy przez takową wykład nauk został urządzony w stopniu wyższym, oraz nauka języków: Greckiego i Sławiańskiego zapewniona, zaprzestano wysyłać alumnów do Akademji w Cesarstwie, tym sposobem alumni Greko-Unickiego obrządku kończą nauki w Seminarjum Chełmskiem.

Biskup Administrator djecezji Chełmskiej uczynił do Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w r. b. przedstawienie, aby cztery miejsca niegdyś w Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej Warszawskiej przez djecezję Chełmską posiadane, mogły być przywrócone i tem samem alumni z Seminarjum Chełmskiego pobierali nauki w Akademji rzeczonej, jak to było dawniej.

Przedstawienie to nie zostało zdecydowane, lecz Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zapatrzywszy się na oświadczenie śp. Ministra Sekretarza Stanu Turkuła, zamieszczone w protokóle przy rozbiorze etatów w roku 1848, że ustały już powody, które wpłynęły na urządzenie oddzielnej służby do spraw Duchowieństwa Greko-Unickiego i że zdaniem jego służba ta zwiniętą być może, a sprawy tego Duchowieństwa Wydziałowi Wyznań oddane, zamieściła w projekcie do swej organizacji pod Najwyższe zatwierdzenie przedstawionym wniosek, aby służbę takową zwinięto i sprawy Duchowieństwa Greko-Unickiego Wydziałowi Wyznań w sposobie dawniejszym oddano, a przytem projektując przywrócenie dawnej Sekcji Duchownej pod nazwą obecną Rady Duchownej, zaproponowała, iżby do składu tej Biskup Chełmski na równi z innymi Biskupami Rzymsko-Katolickimi należał.

Po otrzymaniu takiego rzeczy wyjaśnienia, Wydział Prawodawczy zważając:

że fakt nieprzyjmowania alumnów Seminarjum Greko-Unickiego w Chełmie do Akademji Rzymsko-Katolickiej w Warszawie, jest rzeczywistym; że zgodnie ze zdaniem Biskupa djecezjalnego Wydział nie sądzi bydź z dobrem alumnów posyłania ich do odległych Akademij w Cesarstwie i nie znajduje kształcenia ich tamże odpowiedniem przyszłemu ich powołaniu, a kształcenie się w samem tylko Seminarjum miejscowem, nie może stawiać alumnów na tym stopniu naukowości, jakiego w Akademji dostąpić by mogli, wynurza zdanie:

że wniosek Członka Rady Stanu Administratora djecezji Kieleckiej jest uzasadnionym i na przyjęcie zasługuje.

Objęte wnioskiem tym zdanie Rada jednomyślnie przyjęła.

2. Wniosek Radcy Stanu Królestwa Drzewieckiego:

o niedopuszczanie obciążania budżetów wydatkami nadzwyczajnemi, w tychże budżetach nieprzewidzianemi, bez poprzedniego rozpoznania ich przez Radę Stanu—

przedstawił się Wydziałowi Skarbowo-Administracyjnemu do spełnienia niemożliwym. Posiedzenia bowiem Ogólnego Zebrania Rady Stanu, nie mając miejsca ciągle, odbywają się tylko raz do roku, a jakkolwiek zwoływanie posiedzeń nadzwyczajnych Ogólnego Zebrania zależy według organizacji Rady Stanu, od uznania Namiestnika, to wszakże z natury rzeczy wypływa, iż zwoływanie Ogólnego Zebrania Rady, dla rozpoznawania często zdarzających się niejednokrotnie nader drobnych wydatków nadzwyczajnych, nie mogłoby mieć miejsca. Poddawanie zaś wydatków tego rodzaju, pod rozbiór nieustannie czynnych Wydziałów Rady Stanu, byłoby przeciwnem tejże organizacji. Z uwagami temi łączył się w przekonaniu Wydziału jeszcze i wzgląd, że projektowana kontrola wydatków nadzwyczajnych ze strony Rady Stanu nie zdaje się nawet potrzebną, skoro wydatki podobne bywają odnoszonemi do funduszu rs. 500,000 pomieszczonego na budżetach do dyspozycji Rady Administracyjnej, i skoro w razie wyczerpania tego funduszu żadne już wydatki nadzwyczajne bez szczególnego upoważnienia NAJJAŚNIEJSZEGO PANA nie mogą być uskutecznionemi.

Zdanie to Rada podzieliła.

3. Wniosek Radcy Stanu Królestwa Bagniewskiego:

o wynurzenie zdania, iż dla dostarczenia Radzie Stanu materjałów, któreby ją stawiały w możności należytego roztrząsania budżetu, ze względu na krótkość pozostawionego jej do tego czasu, jest koniecznem, aby Władze podające projekta, dołączały szczegółowe usprawiedliwienia, motywujące dokładnie pozycje każdego żądanego kredytu i proponowanego przychodu i aby usprawiedliwienia takie składanemi były Radzie Stanu, wraz z protokółami projekt budżetu objaśniającemi,

został przez wnioskującego objaśnionym w sposobie: iż miał na celu jedynie tylko projektowane wydatki i potrzebę dołączenia co do nich pierwotnych dezideriów Władz.

W rozbiorze tak objaśnionego wniosku, Wydział Skarbowo-Administracyjny ze względu, iż wczesne zgromadzanie i roztrząsanie materjałów, odnoszących się do każdego z projektowanych wydatków jest koniecznem, dla stawiania następnie Rady Stanu w możności należytego rozpoznania samego projektu do budżetu, przyjął wniosek powyższy za motywum do uwagi: że wczesne w miesiącu Czerwcu już mianowicie ściąganie przez Wydział Skarbowo-Administracyjny, w drodze właściwej od Władz dowodów i wyjaśnień, jakie uważać będzie za potrzebne dla szczegółowego sprawdzenia każdej pozycji wydatków budżetowych, zamierzonemu celowi zadosyć uczyni.

Uwagę tę Rada podzieliła.

4. Wniosek Radcy Stanu Królestwa Łaszczyńskiego:

o przedstawienie zdania, iż po dokonaniu zamierzonej reorganizacji Władz, mogłyby być ułożonemi dla nich, normalne etaty uposażeń, za niezmienną zasadę do budżetu służyć mające, coby układanie corocznych budżetów uprościło i ułatwiło, a nawet budżet na lat kilka ułożyć dozwoliło.

Wydział w zasadzie najzupełniej podzielał i tylko wynurzył zdanie, iż ponieważ wniosek ten odnosi się do czasu, po dokonaniu zamierzonej reorganizacji Władz, przeto powinien by być zaliczonym do rzędu życzeń, mających być wziętemi pod rozwagę w czasie późniejszym.

5) Wniosek Członka Rady Stanu Senatora Płatonowa:

że projekta budżetów powinnyby być wcześniej Radzie Stanu składanemi, dla postawienia jej w możności przeprowadzenia odpowiedniej korespondencji i tą drogą zastąpienia przedwstępnej dyskusji w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu—jako czyniony przed zapadłem na późniejszem posiedzeniu Ogólnego Zebrania z dnia 23 Listopada (5 Grudnia) b. r. zdaniem, iż projekta do budżetów powinny być składanemi Wydziałowi Skarbowo-Administracyjnemu wcześniej jak dotąd, a mianowicie najpóźniej w dniu 1 Sierpnia każdego roku—już przez zdanie to załatwionym został.

6. Wniosek Członka Rady Kozłowskiego:

o przywrócenie zwiniętych trzech Rządów Gubernjalnych: Podlaskiego, Kieleckiego i Kaliskiego.

Obecni przy rozbiorze Wniosku tego na posiedzeniu Wydziału Skarbowo-Administracyjnego delegowani z Komisij Rządowych Spraw Wewnętrznych i Skarbu Dyrektor Wydziału Administracji Gudowski i Vice-

Dyrektor Wydziału Kontroli Leśkiewicz następujące złożyli objaśnienia.

P. Gudowski przedstawiając sposób zapatrywania się w tej rzeczy Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, przytoczył, iż Władza pomieniona nie miałaby ze stanowiska administracyjnego nic do zarzucenia wyrażonemu wnioskowi, i owszem ze względu, że projektowane przywrócenie trzech Rządów Gubernjalnych przyczyniłoby się do wzrostu miast: Kalisza, Kielc i Siedlec do przemawiania za niem widziałaby się skłonioną.

Twierdził tylko, iż przywrócenie to, jak z jednej strony pociągnęłoby za sobą koszta za koniecznem zwiększeniem liczby posad urzędniczych idące, tak z drugiej najgłówniejszą spotykałoby trudność, w lokacji przywrócić się mających Rządów Gubernjalnych, a to z powodu iż gmachy po dawniejszych biórach tychże Rządów Gubernjalnych pozostałe, otrzymały już inne przeznaczenie.

W bliższem objaśnieniu tej ostatniej okoliczności, przywiódł:

iż gmach po b. Rządzie Gubernjalnym Kaliskim, przeznaczonym został z rozporządzenia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, oraz szczegółowych decyzji Rady Administracyjnej:

a. na pomieszczenie bióra kasy i na mieszkanie Naczelnika Powiatu Kaliskiego, poprzednio w gmachu pokadeckim lokowanych.

b) Magistratu, kasy i Prezydenta miesta Kalisza, za opłatą z funduszów kasy miejskiej, po rs. 300 rocznie.

c) Kontroli Skarbowej i na mieszkanie dla jej Naczelnika.

d) Archivum Akt dawnych.

e) Pozostałe zaś lokale, a mianowicie apartament dla przejazdów zachowany, wynajętym został z upoważnienia Władzy wyższej przed kilkoma laty, Resursie Kaliskiej z zastrzeżeniem ustąpienia z niego w razie potrzeby.

f) Wreszcie kilka pozostałych pokoi wynajmują osoby prywatne.

Że dalej gmach Leonarda mieszczący w sobie b. Rząd Gubernjalny w Kielcach i w pozostającej części Trybunał Cywilny z rozkazu ś. p. Księcia Warszawskiego, oznajmionego w odezwie Księcia Gorczakowa z d. 22 Lipca 1846 r., został przeznaczonym na lazaret wojskowy, pomimo to wszakże zostaje pod zarządem Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, że w końcu, gmach po b. Rządzie Gubernialnym Podlaskim przeznaczonym został z rozkazu Księcia Namiestnika Królestwa z d. 30 Czerwca 1845 r. na pomieszczenie Komisji Prowiantskiej z Lublina do Siedlec przeniesionej. Rozkazem zaś głównodowodzącego Armią z d. 17 Sierpnia 1846 r. Nr 1779 oddanym został pod zarząd inżynierji wojskowej.

Wspomniał dalej, iż przywrócenie pomienionych Rządów Gubernjalnych, wymagałoby sporządzenia dla nich kopij ogólnych akt, obejmujących rozporządzenia od czasu zwinięcia ich wyszłe i nawet rozporządzeń dawniejszych, o ileby akta ogólne, po Rządach tych pozostałe, już nie istniały.

Nadmienił także, iż przywrócenie zniesionych Rządów Gubernjalnych, nie odpowiedziałoby jednak celowi zamierzonej decentralizacji Władz, w dążeniu do którego wypadałoby raczej znieść nawet i pozostałe pięć Rządów Gubernjalnych, dodając, że w przypadkach zdarzającej się potrzeby nagłego wykonywania rozporządzeń, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych wydaje częstokroć polecenia bezpośrednie Naczelnikom Powiatowym, z omijaniem Rządów Gubernjalnych — że zatem zupełne zniesienie ich, z rozszerzeniem zakresu działalności i stopnia Władzy Naczelników Powiatowych po odpowiedniej reorganizacji ich biór i wprowadzeniu do nich elementu prawnego, najskuteczniej decentralizacji odpowiedziećby mogło.

Do uwag powyższych, p. Gudowski dołączył zaczerpnięte z akt Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych wiadomości statystyczne, względem rozległości i obecnego zaludnienia dawnych ośmiu Gubernij, oraz szczegóły dotyczące kosztów, jakie zrządziło Skarbowi połączenie trzech zwiniętych Rządów Gubernjalnych z pięcioma pozostałemi i oszczędności na ich zwinięciu osiągniętej.

Z wiadomości i szczegółów tych wypływa:

	ma rozległ mil kwad.	ludności głów
że dawna Gubernja		
Mazowiecka	361	842,000
„ Kaliska	310	723,000
dzisiejsza Augustow.	342	636,000
„ Płocka	303	562,000
dawna Lubelska	305	555,000
„ Podlaska	258	412,000
„ Sandomier.	247	464,000
„ Kielecka	191	428,000

że skutkiem połączenia w roku 1844 Gubernji Kaliskiej z Warszawską, Kieleckiej z Sandomierską, Podlaskiej z Lubelską, dwudziestu Urzędników, nie licząc Gubernatorów Cywilnych, przeszło z wyższych na niższe płace i Skarb dopłacał im dla zrównania z dawniejszemi płacami, dopóki nie okazała się możność pomieszczania ich na wyższych posadach;—

że na koszta przeniesienia się Urzędników po zwiniętych Rządach Gubernialnych i na pierwsze zagospodarowanie się ich, Rada Administracyjna decyzją z dnia 3 (15) Października 1844 r. Nr 18,116 wydzieliła 15,000 rubli dla wypłacenia każdemu z tychże urzędników jednomiesięcznej płacy;—

że oszczędność na zwinięciu trzech Rządów Gubernjalnych, w ogólnem przedstawieniu w tej mierze do Rady Administracyjnej uczynionem, obliczoną została na sumę rsr. 7,000;—

że różnica, co do składu osób i funduszu na uposażenie wspomnionych trzech Rządów Gubernjalnych przed i po połączeniu Gubernij podług zatwierdzonych na lata 1844 i 1845 etatów była następująca:

Podług etatu na rok 1844 przed połączeniem Gubernij było:

W Rządzie Gub.	Osób	Ogólne uposażenie
Kaliskim	26	17,928 rsr.
„ Mazowieckim	28	22,496 „
	54	40,424 rsr.
„ Kieleckim	24	17,274 „
„ Sandomier.	25	17,097 „
	49	34,371 rsr.
„ Podlaskim	23	15,674 „
„ Lubelskim	24	16,626 „
	47	32,300 rsr.
Razem	150	107,095 rsr.

Podług etatu na rok 1845 po połączeniu Gubernij:

W Rządzie Gub.	Osób	Ogólne uposażenie
Warszaw.	62	39,500 rsr.
„ Radomskim	50	28,660 „
„ Lubelskim	50	28,660 „
Razem	162	96,820 rsr.

że liczba Urzędników nie obejmuje Kancelistów jako płatnych z funduszu ryczałtowego, lecz fundusz dla nich wliczony jest w wykazane powyżej ogólne uposażenia;—

że zatem w rezultacie liczba Urzędników się zwiększyła, uposażenie zaś ogólne zmniejszyło się po połączeniu Rządów Gubernjalnych, o rs. 10,275, która to różnica pochodziła głównie z oszczędzonych pensij Gubernatorów cywilnych;

że według etatu na rok 1862, trzy następujące rządy Gubernjalne mają:

	Osób	uposażenie
Warszawski	88	rs. 59,551
Radomski	61	„ 41,280
Lubelski	61	„ 40,685
w ogóle	210	„ 141,516; —

że do obliczeń powyższych nie wchodzą Wydziały Skarbowy i Lekarski;—

że nakoniec, w pierwszej chwili po połączeniu Rządów Gubernialnych, wydzielono na rozprzestrzenienie i urządzenie Archiwów i sprawienie dodatkowych utensyljów w połączonych Rządach Gubernialnych, oraz na przeniesienie akt, sumę rs. 9,500.

P. Leśkiewicz delegowany z ramienia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu do wypowiedzenia jej zdania w tym przedmiocie, oświadczył, iż przywrócenie trzech zwiniętych Rządów Gubernjalnych, przyniosłoby dla widoków i działań Skarbu Królestwa, wszechstronne udogodnienia, albowiem ułatwiłoby tak pobór podatków, jako też kontrolę ich wpływów, nakoniec i samą egzekucję należności skarbowych, a lubo przywrócenie pomienionych Rządów Gubernjalnych, zrządziłoby Skarbowi Królestwa wydatek, który Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu do wysokości rs. 80,000 przewiduje, to wszakże koszt ten znalazłby prawdopodobnie pokrycie, w zwiększonym dochodzie z konsumcji w miastach: Kaliszu, Kielcach i Siedlcach. Wychodząc z takiego stanowiska, uważał, iż zniesienie zupełne Rządów Gubernjalnych musiałoby utrudnić znakomicie nadzór i kontrolę nad obrotem funduszów w Kasach skarbowych.

Po zebraniu powyższych objaśnień i szczegółów, Wydział Skarbowo-Administracyjny Rady Stanu, znajdując, iż one stawiają wyrażony wyżej wniosek Członka Rady Stanu Kozłowskiego w tem położeniu, że za przygotowany do stanowczej decyzji uznanym być może, — nie upatrując oraz nic takiego, coby założeniu przedmiotem jego będącemu, stawać miało na stanowczej przeszkodzie, za taką bowiem w przekonaniu Wydziału poczytywać się nie dają trudności, jakie według przytoczeń p. Gudowskiego towarzyszyć by miały projektowanemu przywróceniu trzech Rządów Gubernjalnych, jako dla Rządu do usunięcia łatwe, złożył Ogólnemu Zebraniu Rady Stanu przychylne ze swej strony nad wnioskiem pomienionym zdanie.

Po przeprowadzonej w przedmiocie tym dyskusji wniosek Członka Rady Kozłowskiego przyjętym został większością 16 głosów przeciw 4-m.

7. Wniosek Radcy Stanu Królestwa Lewińskiego:

o potrzebie reorganizacji Władz na zasadzie ich decentralizacji.

Radca Stanu Królestwa Dekuciński udzielił wiadomość, iż Reskryptem Namiestnika w Królestwie z dnia 5 (17) Marca 1849 roku Nr. 2070 był ustanowionym Komitet dla obmyślenia sposobu, w jakim decentralizacja Władz mogłaby być zaprowadzoną pod prezydencją b. Kontrollera Jeneralnego Radcy Tajnego Wiorogórskiego, — że Komitet ten odbył 35 posiedzeń, na których rozbierał materje administracyjne i skarbowe, — lecz wypadek prac tych nie jest wiadomym, a protokóły posiedzeń jego znajdować się mają u teraźniejszego Kontrolera Jeneralnego Prezydującego w Najwyższej Izbie Obrachunkowej, Senatora Fundukleja.

Rzeczywisty Radca Stanu Gudowski przytoczył w tej mierze, iż niezależnie od działań wspomnionego Komitetu i po ich ustaniu, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych zajmowała się kwestją ograniczenia liczby urzędników, oraz zmniejszenia korespondecji. Popieranie tej rzeczy i zrobienie użytku z zebranych materjałów, wstrzymanem zostało z powodu wydanych Ustaw Najwyższych w r. b. o Radach Miejskich i Powiatowych, z zaprowadzenia których Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych oczekuje praktycznych wskazówek względem tego, czyli i jakie inne jeszcze czynności oprócz poruczonych im Ustawami Najwyższemi, będą mogły być na Rady te przeniesionemi, które to wskazówki posłużą zarazem do oznaczenia zakresu obudwu wyrażonym założeniom, to jest zmniejszenia tak liczby urzędników jakoteż i korespondencji.

Wychodząc z tych uwag, Wydział mniemał iż i wniosek o projektowaną reorganizację Władz, na zasadzie ich decentralizacji, podobnież dopiero po wejściu w działalność Rad Powiatowych i Miejskich należycie będzie mógł być rozpoznanym i dla tego postanowił przedstawić Ogólnemu Zebraniu Rady Stanu zdanie:

o odłożeniu na teraz stanowczego jego załatwienia.

W rozważeniu tak przedstawionego wniosku Wydziału, Rada Stanu biorąc na uwagę:

że kwestja zmniejszenia korespondencji i za nią, ograniczenia liczby urzędników, będąc rzeczą szczególnej ważności, w załatwieniu żadnej zwłoce ulegać nie może,

że z Ukazów Najwyższych z dnia 24 Maja (5 Czerwca) b. r., o Radach Powiatowych i Miejskich, najmniejsza nie płynie przyczyna do odkładania załatwienia kwestji powyższej, do czasu wprowadzenia Rad wyrażonych w wykonanie;

że owszem przeciwnie, skoro zakres działań Rad pomienionych jest dokładnie wiadomym z przywiedzionych Ukazów Najwyższych, atrybucje ich szczegółowo oznaczających, przeto ukazy te powołując Rady Powiatowe i Miejskie do udziału w zarządzie miejscowych interesów, podają już tem samem możność uproszczenia i zmniejszenia korespondencji, co do tych wszystkich przedmiotów, które działalności tychże Rad są poruczone, — zaczem sama przez siebie idzie możność ograniczenia liczby urzędników, co powinno być raczej bodźcem do skuteczniejszego obudwu tych kwestij poparcia, i w żadnym razie dalszej jeszcze zwłoki w wykonaniu objawionej w tej mierze woli Najwyższej nie usprawiedliwia, z tych pobudek:

Rada Stanu nie podzielając wniosku Wydziału Skarbowo-Administracyjnego, oświadczyła się jednomyślnie za przyjęciem wniosku Radcy Stanu Królestwa Lewińskiego, protokółem jedenastego posiedzenia jej z dnia 15 (27) Listopada b. r. objętego,

o konieczności reorganizacji Władz na zasadzie ich decentralizacji, jako środka uproszczenia administracji i przedwstępnego kroku, dla dojścia do oszczędności w wydatkach, przez zmniejszenie liczby urzędników.

8. Wniosek Członka Rady Stanu Królestwa Różyckiego:

aby Rada Stanu zwróciła uwagę Rządu na potrzebę stosowniejszego rozkładu podatku podymnego i opłaty szarwarkowej, na domy dworskie nałożonego i możność zastosowania opłaty od domów przez służących i wyrobników dworskich zamieszkałych, do opłaty, jaką Instrukcja Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 11 (23) Lipca 1858 r. na domy bezrolne nie będące własnością dworów, oznaczyła.

Nie odmawiając zasadności wnioskowi temu, Wydział mniemał, że główną kwestją na sposób załatwienia jego wpływającą jest, czyli według obowiązujących zasad rozkładu podatku podymnego i opłaty szarwarkowej, nowe domy przez dwory wiejskie, dla służących i robotników stawiane, byłyby zaraz pod ten podatek podciągnionemi.

Delegowany ze strony Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu p. Leśkiewicz, w rozwiązaniu kwestji powyższej przedstawił, że domy takie dopiero z początkiem nowego 5-o letniego okresu, do zwiększenia lub zmniejszenia ilości podatku podymnego i połączonej z nim opłaty szarwarkowej oznaczonego, ulegałyby temu podatkowi, dodał przy tem, iż podobnych domów dworskich, pod podatek wyrażony obecnie należących, nie wielka jest liczba, — że podatek ten jest najdotkliwszym dla wszystkich właścicieli ziemskich, — że nakoniec według obliczeń Wydziału Skarbowego, ograniczenie stopy rubli czterech tego podatku, wyłącznie do samych dworów, a podciągnięcie wszystkich innych zabudowań pod opłatę rs. 1 na siedzibach włościańskich klasy trzeciej ciążącą, oprócz kosztów nowych spisów, zrządziłoby Skarbowi Królestwa ubytek w dochodzie około 200,000 rs., że zaś zastosowanie takiej zasady do samych tylko cząstkowych własności zmniejszyłoby dotychczasowy dochód z tego źródła o rubli sr. 20,000.

W takim stanie tego przedmiotu, Wydział biorąc na uwagę, że domy nowo stawiane nie ulegają wyrażonemu podatkowi, aż do upływu bieżącego pięcioletniego okresu do zaprowadzenia w nim zmian, z rokiem 1863 kończącego się, a jakkolwiek zapobieżenie wytkniętym przez wnioskującego niedogodnościom rozkładu pomienionego podatku, byłoby przed nadejściem tego czasu pożądanem, to wszakże ze względu na koszta koniecznego przytem przerabiania spisów w całym kraju, i nawet na sam czas, do tegoż przerobienia konieczny, przed tym terminem z trudnością mogłoby mieć miejsce, — uznał za stosowne przedstawić Ogólnemu Zebraniu zdanie:

że jakkolwiek Wydział uznaje wniosek Członka Rady Stanu Różyckiego zasadnym i praktycznym, to jednak uważa, iż w bierzącym a wyżej wspomnionym okresie, nie może być wprowadzonym w wykonanie, lecz, że powinien być wprowadzonym w wykonanie w okresie następnym.

Zdanie to Rada jednomyślnie przyjęła.

O umowach dobrowolnych czynszowych.

W myśl prawa z d. 24 Maja (5 Czerwca) r. b. zawieranych.

Przy stósowaniu przepisów prawa o oczynszowaniu z urzędu, zatwierdzonego w dniu 24 Maja (5 Czerwca) r. b., do układów zawieranych dobrowolnie przez właścicieli dóbr z osadnikami, o oczynszowanie wieczyste lub długoletnie, gruntów pod Ukaz z r. 1846 podpadających, napotykają strony i niektórzy z Rejentów następujące kwestje:

1. Jak tłumaczyć art. 4 powołanego wyżej prawa o oczynszowaniu z urzędu, zabraniający zmniejszania gruntów, pod Ukaz z r. 1846 podpadających, — czy w przepisie tym jest mowa o przestrzeni gruntów każdej osady w tabelli z r. 1846 zapisanej, czy o przestrzeni gruntów całej wsi w ogóle? — a tem samem, czy można przy układach dobrowolnych umawiać się, np. z trzema osadnikami na gruncie znajdującymi się o przestrzeń, która w r. 1846 do jednej osady należała? albo przeciwnie o przestrzeń należącą dawniej do kilku osad, jednemu włościaninowi po roku 1846 sprzedaną i w posiadaniu jednego obecnie znajdującą się?

2. Czy jednym kontraktem czynszowym objętą być może umowa o grunta różnej natury, a mianowicie o grunta Ukazowe pod warunkami zgodnemi z prawem o oczynszowaniu i o grunta dworskie na innych dobrowolnie umówionych warunkach włościanom oddane?

3. Czy warunki w kontrakcie prywatnym umówione, przy zamianie tego kontraktu na urzędowy, mogą być bez zmiany utrzymane?

4. Czy umowy czynszowe o grunta dworskie zawierane, wolne są od opłaty stempla szacunkowego?

5. Czy obok czynszu w gotowiźnie umówionego, można zastrzegać w kontraktach najem do pewnych robót, za opłatą stale oznaczoną? i wreszcie

6. Czy wolno samemu osadnikowi lub wspólnie z żoną zawierać umowę, na rzecz jednego lub dwóch synów, bądź małoletnich, bądź pełnoletnich — i tym sposobem osadę swą na części dzielić?

Wątpliwości powyższe, prawo o oczynszowaniu z urzędu i obowiązujące w kraju prawo cywilne zupełnie rozstrzygają i tak:

Co do 1. Art. 4 prawa o oczynszowaniu z urzędu wskazuje:

„Nie wolno umawiać się o zmniejszenie przestrzeni gruntów pod Ukaz z d. 26 Maja (7 Czerwca) 1846 r. podpadających, bez zamiany ich na inne równej wartości."

Ponieważ w zastósowaniu tego przepisu do szczegółowych wypadków, powstała kwestja: czy przy dobrowolnych układach o oczynszowanie, nie tylko przestrzeń ogólna gruntów w każdej wsi, pod Ukaz z r. 1846 podpadających, ale i przestrzeń każdej szczegółowej osady zachowaną być ma w takim stanie, jaki istniał w r. 1846; należy dla rozwiązania tej kwestji zastanowić się nad duchem całego prawa.

Jedną z kardynalnych zasad prawa o oczynszowaniu, bądź dobrowolnie, bądź z urzędu dokonywanem, jest aby przestrzeń gruntów pod Ukaz z r. 1846 podpadających, bez zamiany ich na inne odpowiedniej wartości, uszczuploną nie została. W tym celu przy działaniu z urzędu, według art. 91 powołanego prawa, Komisja Czynszowa ma obowiązek oznaczyć przedewszystkiem w każdej wsi, rozległość przestrzeni gruntów, pod Ukaz z r. 1846 podpadających, na zasadzie mappy i rejestru pomiarowego, wykazujących uposażenie, zajmowane przez osadników w chwili ogłoszenia Ukazu z r. 1846, to jest w d. 21 Sierpnia (2 Września) t. r., albo gdzieby takich mapp nie było, na zasadzie protokularnego wybadania stron, czy i jakie zmiany zaszły i porównania ich ze stanem rzeczy na gruncie, tak aby w każdym razie wyraźnie oznaczoną była:

a) przestrzeń gruntów zajmowanych przez osadników w chwili działania Komisji Czynszowej; — i

b) przestrzeń gruntów przypadająca na pustki, po dniu 21 Sierpnia (2 Września) 1846 r. powstałe.

Tym sposobem przy działaniu z urzędu, uposażenie przez włościan w powyższym terminie zajmowane i pod przepisy Ukazu z r. 1846 podpadające, bez zamiany na inne odpowiedniej wartości, umniejszone być nie może.

Ażeby zatem i przy układach czynszowych dobrowolnie zawieranych, zasada powyższa nie uszczuplania gruntów pod Ukaz z r. 1846 podpadających, naruszoną nie została, nawet w takich razach, gdyby sami osadnicy czy przez nieznajomość własnego interesu, czy dla innych powodów, poprzestawali na mniejszej przestrzeni, jak z prawa im należała, przepis art. 4 i 5 prawa o oczynszowaniu z urzędu, nie dozwala zawierania tego rodzaju umów pod nieważnością.

Nie można wszakże w przepisie tym upatrywać zamiaru, utrzymywania na gruncie przy układach dobrowolnych pod względem liczby osad i ich obszerności, takiego samego stanu rzeczy, jaki w r. 1846 miał miejsce.

Prawodawca wzbronił tylko, uszczuplania ogólnej rozległości gruntów, w każdej wsi pod Ukaz z r. 1846 podpadających, pozostawiając zresztą zupełną stronom swobodę, umawiania się tak o podział gruntów pomiędzy szczegółowych osadników, jak i oznaczenie wysokości czynszu. Nawet przy działaniu z urzędu, prawo o oczynszowaniu nie nakazuje nigdzie utrzymywania takiego podziału gruntów, jaki miał miejsce w r. 1846, owszem w art. 41 tego prawa wskazano: „że podział nowo wydzielonych uposażeń, za zgodą osadników może nastąpić w innym rozmiarze pojedyńczych osad, od tego jaki istniał przed urządzeniem, z warunkiem zastósowania się do ustępu 2, art. 39," to jest, że rozległość osady nie może być mniejszą od 3ch morgów, ani większą nad morgów 60.

Z tego więc wypływa, że i przy dobrowolnych układach, przestrzeń Ukazowa, czyli to według stanu jej z r. 1846 do czasu układów bez zmiany na gruncie utrzymana, czyli też na inną odpowiedniej wartości po r. 1846 zamieniona, podzieloną być może na osady, większe lub mniejsze, jak były w r. 1846 w miarę zmniejszenia się lub powiększenia liczby osadników po r. 1846, z gruntów Ukazowych użytkujących.

Gdyby zaś sami włościanie po oddzieleniu całej przestrzeni gruntów Ukazowych, przewidując, że takowych zagospodarować nie będą w możności, zgodzili się na rozebranie części tej przestrzeni, właściciel dóbr w takim tylko razie bez obrazy prawa o oczynszowaniu, będzie mógł oddać włościanom tabellą prestacyjną objętym i wszystkie grunta Ukazowe poprzednio trzymającym, żądaną przez nich mniejszą część gruntów, gdy resztę zbywającą od należnego im uposażenia, w myśl art. 39 prawa o oczynszowaniu, na osady podzieli i innym osadnikom na czynsz wypuści, a to pod rygorem w art. 121 i 122 tegoż prawa zastrzeżonym.

Podobne postępowanie zachowane być powinno w razie gdy osadnicy przy dobrowolnych układach nie zechcą objąć na lepsze swe uposażenie osad opuszczonych po ogłoszeniu Ukazu z r. 1846.

Z takiego zaś pojmowania prawa o konkluzji okazuje się, że jeżeli podział osad włościańskich za zgodą właściciela po r. 1846 dopełniony, inny jest obecnie aniżeli w r. 1846, a pomimo tego ogólna przestrzeń gruntów pod Ukazowych zmniejszeniu nie uległa, to właściciel dóbr ważnie i prawnie układać się może o czynsze z takich przestrzeni, jakie każdy z osadników istotnie zajmuje, lub dobrowolnie na przyszłość objąć zechce.

Co do 2. Jeżeli grunta pod przepisy Ukazu z r. 1846 podpadające lub inne oddzielone dla włościan w odpowiedniej wartości, przy dobrowolnych układach o oczynszowanie, powiększone zostaną gruntami dworskiemi w ograniczeniu gruntów włościańskich znajdującemi się i na tych samych warunkach co grunta pod Ukazowe włościanom oddanemi, w takim razie umowa o oczynszowanie tych gruntów, jakkolwiek poprzednio różnej były natury, jednym kontraktem objętą być powinna. W przeciwnym razie, to jest, jeżeli dodatki z gruntów dworskich nie wchodzą w ograniczenie i podział gruntów Ukazowych i pod innemi warunkami np. oddaniu ich napowrót dworowi po upływie pewnego przeciągu czasu, odbywania z nich robocizny lub wychodzenia na najem, włościanom Ukazowym do użytku przeznaczone zostały, — byłoby do życzenia, aby kontrakty o grunta pod Ukazowe, były osobno zawierane, a przynajmniej, jeżeli w tym samym kontrakcie, aby grunta przydane oddzielnie szczegółowo z położenia opisane i warunki do nich osobno określone zostały.

Co do 3. Jeżeli z zawartych po r. 1846 kontraktów prywatnych, ułożone i przyjęte przez włościan warunki, bezspornie są wykonywane i nie spowodowały ani uszczuplenia gruntów pod Ukaz z r. 1846 podpadających, ani przelania na osadników obowiązku ponoszenia podatków dworskich, co art. 7 prawa o oczynszowaniu wzbronione zostało, warunki te przy nowym układzie, a raczej przy zamianie dawnego prywatnego kontraktu na urzędowy, powtórzone i zachowane być mogą, zawsze jednak z zastrzeżeniem, że umowa o czynsz z gruntów nie może być inna, jak wieczysta albo długoletnia, to jest na przeciąg lat 20 zawarta.

Co do 4. Ponieważ całe prawo o oczynszowaniu z urzędu, stosuje się tylko do gruntów pod Ukazowych, a więc i art. 85 tegoż prawa uwalniający od opłaty stempla szacunkowego, kontrakty wieczysto dzierżawne między właścicielami dóbr a osadnikami zawierane, ma tylko do tych gruntów i do umów o te grunta zastósowanie, z czego wypływa, że wszelkie kontrakty o grunta dworskie, osadnikom nie trzymającym gruntów Ukazowych na czynsz oddane, od opłaty stempla szacunkowego wolne być nie mogą; a przeciwnie, w przypadku wyżej przytoczonym, to jest oddania gruntów dworskich, na lepsze uposażenie osadników trzymających grunta pod Ukazowe, kontraktów o jakich mowa, stemplem szacunkowym obkładać nie potrzeba.

Co do 5. W ustępie 2 art. 4 prawa o oczynszowaniu z urzędu, wskazano, że przy umowach czynszowych, dobrowolnych, wieczystych lub długoletnich, należność dzierżawna z przestrzeni gruntów pod Ukaz z r. 1846 podpadających, w robociźnie ustanowioną być nie może.

Zakaz ten przeto stosuje się do każdej robocizny czy to bez wynagrodzenia, czy za wynagrodzeniem umawianej i z tego powodu, jako też z uwagi: że kodeks cywilny zna tylko w art. 1780 najem osobisty, na pewien czas i do oznaczonych robót umówiony, a wieczyście nikt ani siebie ani drugich do najmu obowiązywać nie może, usuwa się wszelka wątpliwość: aby w umowach czynszowych dobrowolnych, wieczystych lub długoletnich, o grunta pod Ukazowe zawieranych robocizna za najem, mogła być zastrzeganą.

Co do 6. Nakoniec co się tycze kwestji, czy wolno samemu osadnikowi, lub wspólnie z żoną zawierać umowę na rzecz jednego lub dwóch synów, bądź małoletnich, bądź pełnoletnich, aby tym sposobem osadę swą na części podzielić? Kwestja ta znajduje rozwiązanie: naprzód co do postępowania osób pełnoletnich przy zawieraniu umów czynszowych, w obowiązującem w kraju prawie cywilnem; a co do nieletnich, w jaki sposób przy oczynszowaniu reprezentowani być mają, — w postanowieniu Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 28 Sierpnia (9 Września) r. b. Nr. 14,226.

Wreszcie, jeżeli postawienie kwestji powyższej, miało na celu zapewnienie się: czyli rodzice działający przy układach czynszowych na rzecz synów swoich, mogą podzielić osadę na części, prawo o oczynszowaniu z urzędu w art. 39 i 41 nie stawia w tym względzie innej przeszkody nad tę, aby rozległość utworzyć się mających osad, nie była mniejszą od 3ch morgów, ani większą nad morgów 60.

Sprawa Gimnazjum polskiego we Lwowie.

W dodatku do N. 68, Gazety Narodowej we Lwowie wychodzącej, czytamy następny artykuł, tyczący się sprawy o gimnazjum polskie.

Dotąd jeszcze ta sprawa jest nie rozstrzygnięta. Ministerstwo na przedłożoną Najjaśniejszemu Panu przez osobną deputację Rady miejskiej prośbę, aby dozwolono na koszt miasta urządzić wyższe gimnazjum polskie we Lwowie, dało teraz dopiero pisemną odpowiedź, że na warunki podane przez Radę miejską, przystać nie może. Mianowicie nie może przyjąć warunku, aby język polski był wykładanym wyłącznie, aby profesorów i dyrektora Rada miejska mianowała, aby deputacja miejska miała kontrolę i nadzór nad gimnazjum. Ministerjum zastrzega sobie urządzenie tego gimnazjum wedle rozporządzenia Cesarskiego z d. 9 grudnia 1854 r. R. G. B. N. 315 § 2, co do języka wykładowego. Na mocy tego rozporządzenia są urządzone gimnazja w zachodnich obwodach. Wyraźnie tam powiedziano, iż w miarę przyswajania sobie przez uczniów języka niemieckiego, ma być ten język przeważnie używanym do wykładu w wyższych gimnazjach. Z tego przeważnego używania w miarę możności wypłynęło potem wyłączne używanie, tak, że nawet i religię wykładano po niemiecku. Tym sposobem, według rozporządzenia z 9 grudnia 1854, zaprowadzone gimnazjum nie różniłoby się prawie w niczem od innych gimnazjów galicyjskich, rządowym nakładem utrzymywanych. Czy Rada miejska zechce na takie

gimnazjum wydawać kilkanaście tysięcy rocznie—bardzo wątpimy.

Co do żądanego przez Radę miejską mianowania profesorów i dyrektora, ministerjum wprost odpowiada, iż na ten warunek przystać nie może, jako niezgodny z istniejącemi ustawami szkolnemi.

Jedynie przy obsadzeniu tych posad nauczycielskich, które są z funduszu miejskiego utrzymywane, służyłoby Radzie miejskiej prawo robienia *wniosków* lub wyrażania *życzeń*, a rząd dopiero *rozstrzygać* ma, o ile te wnioski i życzenia z zasadami rządu i przepisami istniejącemi są zgodne i na uwzględnienie zasługują.

Co do deputacji miejskiej, mającej się zajmować kontrolą i nadzorem szkoły, ministerstwo oświadcza, iż o tyle tylko do *ekonomicznego zarządu* szkoły deputacja ta wglądać może mieć prawo, o ile o wydatki z miejskiego funduszu chodzi. W nadzór zaś intelektualnego kierunku szkoły Rada miejska wedle istniejących ustaw wglądać nie ma prawa.

Jednem słowem: ministerjum przyjęło jedynie myśl zaprowadzenia wyższego gimnazjum przy istniejącem niższem, jeśli miasto koszta tego wyższego gimnazjum ponosić będzie, żadnego zaś z warunków, pod którémi miasto fundusz potrzebny ofiaruje, nie przyjęto.

Uzasadniając zaś to swoje nieprzyjęcie, odwołuje się ministerstwo po dwakroć na rozporządzenie z d. 20 lipca 1859 r., które tylko wtedy dozwala gminie, czy miastu, czy osobom prywatnym wolny wybór języka wykładowego w gimnazjach, i mianowicie profesorów i dyrektora, jeśli całe gimnazjum jest wyłącznie z funduszów gminy, biskupstwa, czy prywatnych osób utrzymywane. Gdy zaś w gimnazjum polskiem rząd płaci nauczycieli w czterech klasach niższych, a Rada miejska jedynie po 200 złr. dodatku do pensji dla każdego z nich dać przyrzeka, więc to nie byłoby gimnazjum czysto miejskie, lecz wedle istniejących ustaw jest zawsze gimnazjum rządowe.

Zapytuje się więc ministerstwo Rady miejskiej, czy odstąpi od warunków fundacji wyższego gimnazjum, i w razie odstąpienia, czy przyjmie warunki rządowe.

Wiele dałoby się o tej sprawie powiedzieć. Rada miejska co do gimnazjum niższego, o żadną odmianę nie prosiła. Płaci ona lokal i opał i inne wydatki dla tego gimnazjum, i nadal opłacać będzie, oprócz tego jeszcze płaci przewyżkę dodatku dla nauczycieli po 200 złr. Wyższe zaś gimnazjum zaprowadzić pragnie wyłącznie swoim kosztem, i co do tego wyższego gimnazjum może i powinien być patent z 20 lipca 1859 zastosowanym, t. j. powinna mieć prawo nadzoru, nominowania nauczycieli i wyboru języka wykładowego. W miastach, gdzie szkoły normalne utrzymywane są z funduszu szkolnego, gdzie uzupełniono je dodaniem dwóch klas realnych kosztem miasta, tam prawa prezentowania nauczycieli do szkół realnych nie odjęto radom miejskim. Lecz w spór ten wchodzić byłoby daremnem. Odmówienie to wyszło po Cesarskiej sygnaturze, i cofnąć lub zmienić go nie ma sposobu. Również nie może Rada miejska cofnąć postanowionych warunków, bo tym sposobem poświęciłaby i cel, dla którego tak wielki koszt ponosić przedsięwzięła, t. j. utworzenie całego gimnazjum, w któremby narodowy język był wykładowym językiem.

Pozostaje więc Radzie miejskiej tylko alternatywa: *albo odstąpić zupełnie od swojej fundacji, skoro jej warunków nie przyjęto;* albo przyjąć i resztę wydatków na gimnazjum niższy które dotąd rząd ponosi, na siebie, zadość uczynić tym sposobem warunkom rozporządzenia z 20 lipca 1859 r., gimnazjum polskie zrobić tym sposobem gimnazjum czysto miejskiem, w któremby wybór języka wykładowego i mianowanie nauczycieli już wyłącznie zawisło od roztrzygnięcia Rady miejskiej.

Nie wątpimy, że Rada miejska wybierze to drugie. Reszta wydatków, któreby wedle dawniejszej propozycji, rząd jeszcze ponosić miał, zaledwie 4,000 zł. czyni. Wysyłanie osobnej deputacji do Cesarza, z prośbą o zaprowadzenie jej kosztem wyższego polskiego gimnazjum, jest najlepszym dowodem, jak mocno Radzie miejskiej ta sprawa na sercu leży. Wiemy, iż nie znajdzie się żaden radny, któryby dla oszczędzenia 4,000 złr. głosował przeciw temu wnioskowi i pozbawiał tym sposobem miasto jednego z najpożądańszych zakładów. We wszystkich innych rubrykach oszczędność jest na miejscu, w sprawie szkół narodowych byłaby w wysokim stopniu naganną.

TEATRA W WARSZAWIE.

Teatr Rozmaitości. — Dziś w Piątek, d. 2 Stycznia, komedja w 1-ym akcie, oryginalnie wierszem napisana przez Aleks. Hr. Fredro: **Nikt mnie nie zna**, odegrana przez pp. *Ostrowskiego*, *Swiergocką*, *Chomanowskiego*, *Panczykowskiego*, *Figarską*, *Prochazkę*, *Damsego*. — Drugi raz komedja ze śpiewem w 1-ym akcie, z francuzkiego: **Było to pod Wagram**, odegrana przez pp. *Królikowskiego*, *Chęcińskiego*, *Sawickiego*, *Polenderównę*. — Krotochwila ze śpiewkami w 1ym akcie, **Małe nieprzyjemności życia ludzkiego**, odegrana przez pp. *Chomińskiego*, *Sawickiego*, *Figarską*, *Polenderównę*, *Dąbrowskiego*.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1 piętra z 4 bil.	3	0	10	Krzesło w nast. rz.	,,	60	2½
Loża 2 piętra z 4 bil.	2	70	10	Parter	,,	45	2½
Krzesła w 4 pier. rz.	,,	90	2½	Galerja	,,	30	—
Krzesło w 4 dru. rz.	,,	75	2½	Paradyz	,,	15	—

Zacznie się o godzinie 7.

Jutro w Sobotę Wielki Teatr.—**Żydówka**. P. Kirchberg-Karwińska odegra rolę Racheli.

Liverpool 30 *Grudnia.* Dziś sprzedano 5,000 wańtuchów bawełny; targ mniej ożywiony; ceny się trzymają.

Liverpol, 31 *Grudnia.* Sprzedano 3,000 wańtuchów bawełny; ceny zniżyły się o ½ p.; żądanie małe.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 31 grudnia.

Monety.	żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Pół-Imperjały Rosyjskie.	—	—	5	50
Dukaty Holenderskie nowe ważne.	—	—	3	35
Papiery.				
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)	92	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. / ditto Serja II.	15	3	15	1
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.	118	50	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.	—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100	92	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100	—	—	—	—
dito 500	97	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.	90	50	90	25
Wexle.				
Berlin 100 Tal. 2 M.	99	90	99	75
,, 100 Tal. k. t	—	—	—	—
Gdańsk 100 Tal. 2 M.	—	—	—	—
,, 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Hamburg 300 BMk. 2 M.	152	55	—	—
Londyn 1 Ft. St 3 M.	—	—	6	74
Moskwa 100 Rs. 1 M.	—	—	99	50
Petersburg 100 Rs. 1 M.	—	—	99	75
,, 100 Rs. k. t.	—	—	—	—
Paryż 300 Fr. 2 M.	—	—	80	40
,, 300 Fr. 1 M.	—	—	—	—
Wiedeń 150 Złr. 2 M.	—	—	85	65

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1.
,, od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 1 ⅓

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA

(N. D. 72) *Magistrat Miasta Kalisza.*

Z wiosną r. p. przedsięwzięte i wykonane zostaną znaczne roboty malarskie i ciesielskie w mieście tutejszem.

Wzywa zatem pp. majstrów, ażeby jak najspiesznicj zgłosili się do Magistratu miasta Kalisza z dowodami kwalifikacyjnemi dla bliższego poinformowania się i zawarcia umowy z Radą miejską o wykonanie robót, w zakres których vchodzą mosty znacznych rozmiarów.

Kalisz d. 3 (15) Grudnia 1862 r.
Prezydent, Kołdowski.

(N. D. 90) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu dzisiejszym w dokończeniu ciągnienia, 3 Klasy 5 Oddziału Najwyżej dozwolonej Loterji na dobra Szymanów i Seroki, w którem rozgrywane zostały dobra Oryszew z przyległościami, znaczniejsze wygrane padły jak następuje:

Na N. 19,724 główna wygrana, czyli dobra oszacowane na rs. 250,650; na Nr. 19,037 rsr. 20,000; na N. 11,391 i 18,356 po rs. 2,500; na N. 3,145 i 20,557 po rs. 1,000; a na N. 10,300, 14,410, 21,396 i 21,561 po rs. 500.

Ponieważ zaś w dniu dzisiejszym ukończone już zostało ciągnienie 2,800 numerów wygranych, stosownie więc do § 5 Planu wspomnionej Loterji, pozostałe w kole numera przegrane przez ich przeliczenie będą sprawdzone w dniu 21 Grudnia (2 Stycznia) 1862/3 r. i w dniach następnych, poczynając od godziny 10ej zrana; po czem wydana zostanie drukowana tabella losów wygranych, która dla potrzebnej wiadomości przy Dzienniku Powszechnym dołączoną, oraz Komisantom i Kolektorom rozdaną zostanie.

Warszawa d. 19 (31) Grudnia 1862 r.
za Naczelnika Urzędu,
Kontroler Urzędu, S. Wodziński.
Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

(N. D 69) *Sędzia Komisarz Masy Upadłości Władysława Hempel.*

Wzywa wierzycieli masy upadłości Władysława Hempel, ażeby się w d. 26 Grudnia (7 Stycznia) 1862/3 r. o godzinie 5 z południa w Trybunale Handlowym w Warszawie w domu pod Nr. 549 urzędującym, osobiście, lub przez pełnomocników stawili, a to celem podania potrójnej listy kandydatów na Syndyków tymczasowych wyż rzeczonej masy. Nadmienia się, iż niestawający będą uważani za podzielających zdania stawających.

Warszawa d. 17 (29) Grudnia 1862 r.
J. A. Krausse.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 73) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału I. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu nastąpionej śmierci Anny-Marjanny 2-imion z Kleistów Rebsch w d. 29 Lipca 1860 r. i Jana Gotfryda 2-imion Rebsch w d. 27 Stycznia (8 Lutego) 1851 r. zmarłych, obydwojga jako współwłaścicieli nieruchomości w Polkowie pod Nr. 15 położonej, a lit. B. oznaczonej, toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania którego, termin na dzień 3 (15) Kwietnia 1863 r. godzinę 10 z rana w swej Kancelarji wyznaczam.

Warszawa d. 25 Wześ. (7 Paździer.) 1862 r.
F. Stępkowski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 1) *Trybunał Cywilny Gubernii Augustowskiej Wydziału I.*

Zawiadamia strony interesowane, iż na żądanie Ludwika Płońskiego przedsięwziętą będzie pierwiastkowa regulacja hypoteki dóbr ziemskich Jabłoń Koćmiery i Jabłoń Piotrowce w Okręgu Tykocińskim Powiecie Łomżyńskim Gubernii Augustowskiej położonych, dawniej do własności Fabiana po Mateuszu Płońskiego Tadeusza Koćmierowskiego, Antoniego po Grzegorzu i Marty z Jabłońskich małżonków Sokołowskich, Feliksa po Mikołaju Płońskiego, Wojciecha po Józefie Kruszewskiego, Mateusza po Augustynie Płońskiego, Ferdynanda po Tomaszu Koćmierowskiego, Józefa i Franciszki z Koćmierowskich małż Sliwowskich, Piotra po Janie Kruszewskiego, Mateusza po Felicjanie Szymborskiego, Jana Brzozowskiego, Jakóba po Marcinie Kraszewskiego, Franciszka po Marcinie Kruszewskiego, Tomasza po Ludwiku Kruszewskiego i żony tegoż Marjanny z Markowskich, Mikołaja po Franciszku Kruszewskiego, Katarzyny z Piotrowskich Tomasza Perkowskiego żony, Józefata po Janie Kruszewskiego, Tomasza, Adama i Michała po Janie Pruszyńskim, Józefa po Antonim Rzepnego, Felicjana po Tadeuszu Koćmierowskiego, Heleny z Kruszewskich po Janie Jabłońskim pozostałej wdowy, Katarzyny z Kruszewskich Jana Jankowskiego żony, Wincentego po Fabianie i Konstancji z Dąbrowskich małż. Płońskich, Franciszki z Brzozowskich po Tadeuszu Jankowskim pozostałej wdowy, Marjanny z Brzozowskich po Stanisławie Borawskim pozostałej wdowy, Barbary z Rzepnych Stanisława Wyszyńskiego żony, i Benedykta po Piotrze Płońskiego, cząstkowych dziedziców należących składających się z gruntów ornych, łąk, lasów, zarośli, zabudowań i pastewników, z których gruntu położone na wsi Jabłoń Koćmiery graniczą: na wschód ze wsią Jabłoń Sliwowo, na zachód ze wsią Srednicą, na południe ze wsią Jabłoń Piotrowce, na północ ze wsią Jabłoń Jankowce; grunta położone na wsi Jabłoń Piotrowce graniczą: na wschód ze wsią Jabłoń Sliwowo, na zachód ze wsią Moczydły Jakubowięta, na południe ze wsią Wierzbowizna, na północ ze wsią Jabłoń Koćmiery.

Wzywa przeto wszystkich w tem interes mającychl aby się przed delegowanym do tej czynności Pisarzem Kancełlarji Ziemiańskiej Gubernii Augustowskiej Wydziału I. w Łomży w dniu 16 (28) Lutego 1863 roku. o godzinie 9ej z rana z prawami swemi do tych dóbr ściągającemi się dowodami popartemi, bądź osobiście lub przez pełnomocnika do tego szczególnie upoważnionych, w Kancelarji jego stawili i wszelkie wnioski do protokółu zadyktowali, pod prekluzją prawem z roku 1818 zagrożoną.

Łomża dnia 9 (21) Listopada 1862 r.
Prezes Trybunału Nowiński.

(N. D. 2 *Trybunał Cywilny Gubernii Augustowskiej Wydziału I.*

Zawiadamia strony interesowane, iż na żądanie Andrzeja i Salomei z Suskich małżonków Boguskich przedsięwziętą będzie pierwiarskowa regulacja hypoteki nieruchomości w mieście Łomży przy ulicy Wiejskiej pod Nr. 433 policyjnym położonych, należą ych dawniej do własności Agnieszki z Żebrowskich i Jana małż. Rapnickich, którzy je nabyli od Andrzeja Krysztofczyka, Ewy Krysztowczykówny i jej rodzeństwa, składających się z domu drewnianego z placem dalszych budowli na placu tym stojących, graniczących na północ z ulicą Wiejską, na południe z posesją Gąsowskiego, na wschód z posesją Godyńskich, na zachód z ulicą Kolegialną. Wzywa przeto wszystkich w tem interes mających, aby się przed delegowanym do tej czynności Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Augustowskiej Wydziału I. w dniu 15 (27) Lutego 1863 r. o godzinie 9 z rana z prawami swemi do nieruchomości tych ściągającemi się, dowodami popartemi, bądź osobiście lub przez pełnomocników do tego szczególnie upoważnionych w Kancelarji jego stawili i wszelkie wnioski po protokółu zadyktowali, pod prekluzją prawem z roku 1818 zagrożoną.

Łomża d. 9 (21) Listopada 1862 r.
Prezes Trybunału, Wroński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 71) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 10 (22) Stycznia r. b. o godzinie 12 przed południem w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Lubelskiej w bliskości rzeki Bugu położonych, a mianowicie z Leśnictwa Chełm z cięć zaległych sztuk 1139 wyraźnie tysiąc sto trzydzieści dziewięć, ocenionych na rs. 1457 kop. 2 wyraźnie rubli srebrem tysiąc czterysta piędździesiąt siedm kop. dwie.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkimi deklarantami nie będzie; wrazie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa: obowiązany jest złożyć do kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 150 i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 11 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Lubelskim oraz w Urzędzie leśnym Chełm w Pobołowicach.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć: później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą: a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 7½ wyraźnie, czysto, bez przekreślań, i podskrobań zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a.

W skutek ogłoszenia Komisji Rząd. Przych. i Skarbu z d. 28 Listop. (10 Grudnia) r. b. podaję niniejszą deklaracją, iż obowiązuję się kupić drzewa sztuk 1139 z Leśnictwa Chełm Gubernii Lubelskiej za sumę ryczałtową rubli sreb. (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N. które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest wypisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Na kopercie wypisać deklaracja do kupna drzewa N.

Deklaracje nienapisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji będą unieważnione.

Warszawa d. 28 Listop. (10 Grudnia) 1862 r.
za Dyrektora Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu. Borzęcki.
za Naczelnika Sekcji, K. Wydrzyński.

(N. D. 62) *Zarząd Komunikacji w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości, że na odbudowanie mostu taryfowego w wiorście 26 traktu Białostockiego na rzece Wkrze pod wsią Pomiechowem w Powiecie Płockim, Gubernii Płockiej położonego, odbytą zostanie d. 7 (19) Stycznia 1863 r. o godzinie 12 w południe w biurze Zarządu Komunikacji w Warszawie pod Nr. 1269, licytacja przez opieczętowane deklaracji w sposobie postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Maja 1833 r. wskazanym.

Licytacja rozpocznie się od sumy kosztorysowej po wyłączeniu rs. 600, na dozór techniczny i ekstraordynarją które do przedsiębierstwa nie należą, na sumę rs. 5046 kop. 93 1/2, (wyraźniej rs. pięć tysięcy czterdzieści sześć kop. dziewięćdziesiąt trzy i pół) obliczoną in minus.

Mający zamiar ubiegać się o powyższe przedsiębierstwo, powinien w miejscu i czasie wyżej wskazanych, osobiście lub przez pełnomocnika złożyć na ręce Naczelnika Zarządu Komunikacji deklarację podług wzoru poniżej domieszczonego napisane, a w tej deklaracji bez żadnych warunków i zastrzeżeń wymienić wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, ilość procentów od powyższej sumy kosztorysowej na rzecz Skarbu odstąpionych.

Deklaracje nie podług wzoru napisane, lub złożone po godzinie 12 w południe nie będą przyjęte i na takowe żaden wzgląd mianym nie będzie.

Deklaracje opieczętowane podług adresu „Do Zarządu Komunikacji w Królestwie Polskiem" powinny mieć wyraźny napis:

„Deklaracja na roboty około odbudowania mostu taryfowego w wiorście 26 traktu Białostockiego na rzece Wkrze pod wsią Pomiechowem położonego" do licytacji w d. 7 (19) Stycznia 1863 r. odbyć się mających.

Do każdej deklaracji należy dołączyć kwit Banku Polskiego, lub Kasy Skarbowej przy Magistracie miasta Stołecznego Warszawy, albo Kasy Gubernialnej, lub Powiatowej na złożone vadium w sumie rs. 757 (wyraźniej rs. siedmset pięćdziesiąt siedm), gotowizną lub w Listach Zastawnych z właściwemi kuponami w obligach Skarbowych albo też w innych papierach publicznych kurs w kraju mających, oraz na kwotę rs. 15, (wyraźniej rs. piętnaście) w gotowiźnie złożona na koszta ogłoszenia licytacji.

Szczegółowe warunki do licytacji i kontraktu i kosztorys zatwierdzony, są do przejrzenia w Zarządzie Komunikacji w Warszawie i w Rządzie Gubernialnym Płockim od godziny 9 rano do 3 z południa wyjąwszy niedziele i święta.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 1862/3 r. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wedle zatwierdzonego kosztorysu wykonać robotiy około odbudowania mostu taryfowego w wiorście 26 traktu Białostockiego na rzece Wkrze pod wsią Pomiechowem położonego i od sumy w kosztorysie na rs. 5046 kop. 93 1/2 obliczonej odstępuję na rzecz Skarbu procentów od sta NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. 757 i gotowiznę rs. 15 na koszta ogłoszenia licytacji składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odiorę lub o przesłanie na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. r. N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Z up. Naczelnika Zarządu Kommunikacij,
Członek Zarządu, Radca Stanu Ostzykowski.
Za Naczelnika Kancellaryi, Stępinski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D 119) *Sąd Policji Prostej Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału I.*

Zapozywa Marjannę Janiszewską katoliczkę, lat 21 liczącą, pannę, ze służby utrzymującą się, ostatecznie w domu pod Nr. 1392 zamieszkałą, nateraz z pobytu niewiadomą, iżby do ogłoszenia wyroku w sprawie przeciwko niej wydanego, najdalej wciągu dni 30 do Sądu tutejszego zgłosiła się, lub o teraźniejszem swem mieszkaniu doniosła, gdyż wrazie przeciwnym stosownie do prawa postąpionem będzie.

Warszawa d. 9 (21) Listopada 1862 r.
Podsędek,
Asesor Kolegjalny, Kwiatkowski.

(N. D. 109) *Sąd Policji Prostej Wydziału Lubelskiego.*

Zapozywa Edwarda Lipieckiego, lat 27 liczącego, katolika, żonatego, b. Strażnika tabacznego, ostatecznie we wsi Bytynie zamieszkałego, dziś z pobytu niewiadomego, aby się w ciągu dni 30tu w Sądzie naszym pod skutkami prawa stawił.

Lublin d. 3 Grudnia 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Kolegjalny, Bóbr.

(N. D. 120) *Sąd Policji Prostej Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału I.*

Zapozywa Władysława Piskorowskiego, katolika, lat 22 liczącego, bezżennego, z wyrobku się utrzymującego, ostatnio w Warszawie w domu pod N. 1700 zamieszkałego, a na teraz z pobytu niewiadomego, iżby do ogłoszenia wyroku w sprawie przeciwko niemu zapadłego, najdalej w ciągu dni 30tu do Sądu tutejszego zgłosił się, lub o teraźniejszym swym zamieszkaniu doniósł, wrazie bowiem przeciwnym stosownie do prawa postąpionem będzie.

Warszawa d. 17 (29) Listopada 1862 r.
Podsędek,
Asesor Kolegjalny, Kwiatkowski.

(N. D. 82) *Sąd Policji Prostej Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III.*

Wiadomo czyniąc iż w dniu 20 Listopada r. b. w polu za rogatkami Jerozolimskiemi w bliskości m. Warszawy znalezioną została waliza próżna skórą pokryta z oderwanym zamkiem, zapewne z kradzieży pochodząca, wzywa poszkodowanego, ażeby z dowodami własność jej usprawiedliwiającemi zgłosił się do Sądu naszego w przeciągu dni 30, gdyż wrazie dalszej zwłoki rzeczona waliza przez licytacją na rzecz Skarbu spieniężoną zostanie, ktoby zaś o sprawcy kradzieży wzmiankowanej walizy, lub objektów w niej znajdować się mogących posiadał wiadomości, takowe najbliższej władzy policyjnej albo Sądowi dostarczyć jest obowiązany.

Warszawa d. 19 Listop. (1 Grudnia) 1862 r.
Podsędek, Knoff

(N. D. 80) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Franciszka Bielawskiego lat 25 mającego, terminatora, rzeźniczego, ostatnio pod N. 160 zamieszkałego, rodem z Wyśmiarzyc guberni Radomskiej pochodzącego za paszportem w Warszawie przebywającego obecnie z pobytu niewiadomego. iżby w ciągu dni 30 od daty niniejszego zapozwu niezowodnie w Sądzie tutejszym pod skutkami prawa niezawodnie stawił się.

Warszawa dnia 1 (13) Grudnia 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 81) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Grzegorza Imińskiego lat 19 mającego katolika w gminie Powązki z Feliksa i Agnieszki małżonków Imińskich urodzonego, czeladnika białoskórniczego ostatnio pod N 68 w Powązkach zamieszkałego z Warszawy do Piotrkowa wytransportowanego który z Piotrkowa zbiegł i z pobytu nie jest wiadomym, aby do ogłoszenia wyroku Sądu Kryminalnego Gubernii Warszawskiej w ciągu dni 30 od ogłoszenia tego zapozwu w Sądzie tutejszym stawił się, lub o swym mieszkaniu doniósł.

Warszawa d. 28 Listop. (10 Grud.) 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 116) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Franciszka Brzezińskiego lat 50 mającego, żonatego wyrobnika, dawniej w gminie Goslinkach mieszkającego, a obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby dla wysłuchania wyroku w sprawie własnej do sądu tutejszego w ciągu dni 30 stawił się, gdyż po upływie tego czasu według prawa postąpionem będzie.

Warszawa dnia 15 (27 Listop.) 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 104) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa Konstantęgo Lewinowskiego, rządcę dóbr Dłużniewa ostatnio we wsi Karuchowie w Powiecie Lipnoskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby najdalej w dniach 30 od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu, stawiennictwo w Sądzie tutejszym w sprawie własnej dopełnił, lub o swem zamieszkaniu uwiadomił, gdyż w przeciwnym razie ulegnie skutkom prawa.

Płock d. 8 (20) Listopada 1862 r.
Sędzia Prezydujacy, Łempicki

(N. D110) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa niniejszem Annę Bekier stale mieszkającą w mieście Dobrzyniu nad Drwencą a obenie z pobytu niewiadomą, iżby w przeciągu dni 30 od daty tego zapozwu w Sądzie Poprawczym Płockim dla złożenia zeznania stawiła się, a to pod skutkami z prawa wynikającemi.

Płock d. 5 (17) Listopada 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Łempicki.

(N. D. 88) *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Machle Fajglę Golstein żydówkę żonę nauczyciela dawniej w mieście Dobry Powiecie Kaliskim zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą aby się w przeciągu dni 30 w Sądzie tutejszym do ogłoszenia wyroku stawiła a to pod skutkami prawa.

Tyniec d. 27 Listop. (9 Grudnia) 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 87) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa Andrzeja Czerniakowa z m. Sapieżyszek pochodzącego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby dla wysłuchania wyroku w sprawie przeciwko Aleksandrowi Niedźwiedzkiemu o oszustwo, natychmiast, a najdalej w dniach 30 do Sądu tutejszego przybył, gdyż w przeciwnym razie skazanym będzie jako ukrywający się.

Kalwarja d. 23 Listopada (5 Grudnia) 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, de Johne.

(N. D. 76) *Sąd Policji Prostej Okręgu Sieradzkiego*

Zapozywa Marjannę Nowakowską, wolną, z miasta Błaszek pochodzić mającą z pobytu teraz niewiadomą, aby wsprawie własnej o kradzież, natychmiast w Sądzie tutejszym stawiła się, lub aby doniosła gdzie ma stałe zamieszkanie i gdzie obecnie przebywa, inaczej postąpionem będzie względem niej w ślad § 577 Ordynacji Kryminalnej Pruskiej.

Sieradz d. 27 Listop. (9 Grudnia) 1862 r.
Podsędek,
Radca Honorowy,

(N. D. 128) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Zapozywa Jakóba Dzięgielewskiego lat 33, cieślę ostatnio w mieście Izbicy zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu w Sądzie naszym w interesie własnym stawił, po upływie bowiem tego czasu stosownie do prawa postąpionem będzie.

Brześć d. 20 Listop. (2 Grudnia) 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Tryniszewski.

(N. D. 112) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa Juljannę Grądzką żonę żołnierza garnizowanego wewnętrznego bataljonu w mieście Grodnie konsystującego, ostatecznie w mieście Suwałkach mieszkającą a teraz z pobytu niewiadomą, aby dla wysłuchania wyroku Sądu w sprawie o obelgi z zaskarżenia Wincentego i Benedykta Łapińskich przeciw niej zapadłego, stawiła się w Sądzie tutejszym w dniach 30, bo wrazie przeciwnym zaocznie względem niej postąpionem będzie.

Kalwarja d. 21 Listop. (3 Grudnia) 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, de Johne.

(N. D. 111) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Zapozywa Apolonię Karpińską lat 32 liczącą, poprzednio we wsi Wronowie przy gorzelniku Wilhelmie Bork, a ostatnio w mieście Łęcznie zamieszkałą, aby wciągu dni 30 do Sądu tutejszego przybyła lub o teraźniejszem miejscu zamieszkania wiadomość udzieliła a to pod skutkami prawa.

Lublin d. 13 (25) Listopada 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Kolegialny, Bóbr.

(N. D. 117) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kieleckiego.*

Josek Owsiany v. Łapszowski lat 47 liczący, starozakonny z miasta Działoszyc, wzrostu dobrego, włosów blond, twarzy ściągłej, oczu siwych, o defraudacją obwiniony, ukrywa się przed wymiarem sprawiedliwości, wzywa więc wszelkie władze, aby na Owsianego uwagę zwrócić a wrazie ujęcia odstawienie go do tutejszego Sądu zarządzić raczyły.

Kielce d. 24 Listopada (6 Grudnia) 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Miciński.

(N. D. 122) *Sąd Policji Prostej Okręgu Marjampolskiego.*

Zapozywa Jana Tumosas i Martę Tumosas stałych mieszkańców folwarku Papiszki, gminy Giełgudyszki niższe, a obecnie z pobytu niewiadomych, ażeby w Sądzie tutejszym dla ogłoszenia im wyroku osobiście się stawili, lub o miejscu swego zamieszkania donieśli, najdalej w dniach 30 od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu, w przeciwnym razie ulegną skutkom prawa.

Maryampol d. 12 (24) Listopada 1862 r.
Assesor Trybunału,
p. o. Podsędka Parys.

(N. D. 85) *Sąd Policji Prostej Okręgu Dąbrowskiego.*

Na gruntach do folwarku Huta gminie tegoż nazwiska położonych, znaleziony został koń maści skarogniadej, lat 10 mający. Wzywa zatem prawego właściciela, aby do Sądu tutejszego w przeciągu miesiąca jednego od daty obecnego ogłoszenia zgłosił się, to takowy z udowodnieniem własności wydany mu będzie. W przeciwnym razie sprzedany będzie na korzyść Skarbu.

Suwałki dnia 6 Grudnia 1862 r.
Podsędek, Majewski.

(N. D. 106) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa niniejszem Maryannę M. żetys z gminy Jamorów pochodzącą, a obecnie z pobytu niewiadomą, aby dla wysłuchania wyroku wsprawie pko niej o kradzież uformowanej zapadłego, natychmiast, a najdalej w dniach 30 w Sądzie tutejszym stawiła się

Kwarya d. 22 Listop. (4 Grud.) 1862 r.
Sędzia Prezydujący, de Johne.

(N. D. 78) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Zawiadamia publiczność, iż Antoni Rossa poddany pruski we wsi Ciechocinku Powiecie Włocławskim zamieszkały, za niedozwolone i błędne leczenie wyrokami prawomocnemi, na miesięcy dwa aresztu z wydaleniem za granicę i ogłoszeniem wyroku w pismach publicznych skazany został. W drodze łaski kara aresztu do połowy zniżoną mu została.

Brześć d. 29 Listop. (11 Grudnia) 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, w z. Dmochowski.

(N. D. 108) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.*

Zapozywa Józefa Kozłowskiego poprzednio w mieście Kolnie zamieszkałego, a teraz z pobytu niewiadomego, aby dla złożenia tłomaczenia w sprawie pko niemu w dniach 30 w Sądzie tutejszym stawił się, inaczej bowiem za ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości uważanym będzie.

Łomża d. 22 Listop. (3 Grud.) 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Podbielski.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 77) *Sąd Policji Prostej Okręgu Sandomierskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe, aby Pawła Czarneckiego przedostatnio w mieście Zawichoście przy rodzicach zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, o kradzież obwinionego, ściśle śledziły, a wrazie ujęcia pod strażą Sądowi Poprawczemu Sandomierskiemu odstawić zechciały. Rysopis jego jest następujący: lat 28, wzrostu średniego, oczu siwych, nosa i twarzy ściągłej, włosów blond, ubrany w kapotę miejską starą sukienną, kaszkiet okrągły stary.

Sandomierz d. 18 (30) Listopada 1862 r.
Podsędek,
Radca Honorowy, A. Miernowski.

(N. D. 79) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Sandomierskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jakoteż i wojskowe, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, ażeby na Stanisława Zgórskiego o kradzież obwinionego, a przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, baczne oko zwracały, i wrazie ujęcia najbliższemu Sądowi odstawiły. Rysopis jego jest następujący: lat 25, wzrostu niskiego, twarzy okrągłej, oczu czarnych, ubrany po chłopsku.

Sandomierz d. 23 Paźdz. (5 Grudnia) 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Iwanowicz.

(N. D. 115) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Szymona Jankowskiego rodem z wsi Przyborowie parafii Chodecz o kradzież obwinionego ostatnio we wsi Nakonowie powiecie Włocławskim, ze służby za lokaja utrzymującego się obecnie z pobytu niewiadomego i przed wymiarem sprawiedliwoćci ukrywającego się ściśle śledziły, a wrazie dostrzeżenia ująć i Sądowi tutejszemu lub najbliższemu transportem dostawić zarządziły.

Rysopis Jankowskiego następujący ma lat 29, wzrost dobry, twarz i brodę pociągłą, włosy blond, oczy niebieskie, nos średni, znaków szczególnych niema

Brześć dnia 16 (28) Listopada 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu Tryniszewski.

(N. D. 121) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Tomaszowskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem czuwające, aby mieniącego się nazywać Jana Latarnik, lat około 40 liczącego. wzrostu średniego, twarzy szczupłej pociągłej, nosa miernego, oczu piwnych, włosów czarnych, ubranego ostatnią razą w sukmanę czarną pod którą miał starą żołnierską kozakinę i czapkę niską barankiem pokrytą, jako o kradzież obwinionego, ściśle śledziły i za ujęciem najbliższemu Sądowi pod ścisłą strażą dostawiły.

Tomaszów d. 14 (26) Listopada 1862 r.
Podsędek, Jasieński.

(N. D. 84) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, ażeby na Antoniego Bieleckiego o różne przestępstwa obwinionego, baczne zwracały oko, a wrazie ujęcia do najbliższego, lub też wprost do Sądu tutejszego pod silną strażą odstawić raczyły. Rysopis jego jest następujący: lat ma 38, wzrost średni: włosy blond, oczy siwe, nos mierny, twarz okrągła, znaków szczególnych nie ma.

Chęciny d. 25 Listop. (6 Grudnia) 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Waniewicz.

(N. D. 86) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Lejzora [illegible]wiowskiego lat 56, wzrostu średniego, twarzy okrągłej, włosów siwych, oczu szarych, nosa średniego, odziany w długą samodziałową sukmanę, z Godlewa gminy Freda pochodzącego, a obecnie przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się ściśle śledziły, i wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższej władzy policyjnej odstawić raczyły.

Kalwarja d. 29 Listopada (11 Grudnia) 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, de Johne.

W Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.